

# WYROK

## W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Anna Wierciszewska-Chojnowska**

Protokolant: Małgorzata Nowak, Sylwia Nowicka, Agnieszka Knyziak, Aleksandra Adamska, Magdalena Krzyżanowska, Urszula Karasewicz, Mateusz Marek, Mirosław Grzęda

przy udziale Prokuratora Marty Murawskiej, Mileny Tabor, Tomasza Szredzkiego, Magdaleny Dominko-Świtulskiej

oraz oskarżyciela posiłkowego (...)

po rozpoznaniu w dniach: 23.02.2016 r., 25.02.2016 r., 2.03.2016 r., 27.04.2016 r., 9.05.2016 r., 20.05.2016 r., 14.06.2016 r., 21.06.2016 r., 29.06.2016 r., 21.07.2016 r., 20.09.2016 r., 21.10.2016 r., 23.01.2017 r., 24.03.2017 r., 10.04.2017 r., 11.05.2017 r., 25.05.2017 r., 13.06.2017 r., 10.07.2017 r., 20.07.2017 r., 2.08.2017 r., 8.09.2017 r., 25.10.2017 r., 20.11.2017 r., 29.11.2017 r., 11.01.2018 r., 24.01.2018 r., 6.02.2018 r., 30.05.2018 r., 18.10.2018 r., 8.11.2018 r., 6.12.2018 r., 15.01.2019 r., 21.01.2019 r., 5.03.2019 r., 15.04.2019 r., 20.05.2019 r., 30.05.2019 r.

sprawy

1) **A. K. (2)**, urodzonego w dniu (...) w K.

syna R. i A. z domu M.

oskarżonego o to, że

w okresie od 16 kwietnia 2008 roku do 25 maja 2010 r. w W., będąc obowiązany na podstawie umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. N. (1), przez nadużycie udzielonych mu uprawnień i niedopełnienie ciężących na nim obowiązków wyrządził w mieniu (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w ten sposób, że:

- w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarł umowę o usługi konsultingowe przy sprzedaży nieruchomości z firmą (...) sp.zo.o z/s w D., której zawarcie było ekonomicznie nieuzasadnione, a której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 292 800 zł,

- w dniu 22 lipca 2008 r. zawarł umowę najmu lokalu położonego przy ul. (...) w W. z R. B., zaś w dniu 07 października 2008 r. umowę najmu lokalu położonego w W. przy ul. (...) z T. B. i J. B. (1), z tytułu których (...) poniósł nieuzasadnione ekonomicznie wydatki w łącznej wysokości 153 898,53 zł,

- w dniu 28 stycznia 2009 r. zawarł z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę dzierżawy serwera dedykowanego wraz z obsługą techniczną, której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 21 750 zł,

- w dniu 04 lutego 2009 r. zawarł z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę zlecenie na wykonanie stron internetowych dla Zarządu Głównego (...) oraz dla (...), której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 22 500 zł,

- w dniach 10 czerwca 2009 r., 15 czerwca 2009 r. oraz w dniu 03 grudnia 2009 r. zawarł z firmą (...) trzy umowy o świadczenie usług, których realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w łącznej kwocie 132 980 zł,

- w dniu 25 maja 2010 r. dokonał zmian w umowach spółek (...) (...) Sp.zo.o z/s w W. i (...) Zakład (...).zo.o z/s w O. w ten sposób, że aktem notarialnym Rep A. nr (...) dokonał podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 102 200 zł do kwoty 1 635 600 zł przez utworzenie 889 nowych udziałów o wartości nominalnej 600 zł każdy, które objęła spółka (...) Zakład (...).zo.o, zaś aktem notarialnym Rep. A nr (...) dokonał podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 229 500 zł do kwoty 1 866 000 zł przez utworzenie 1273 nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, które objęła spółka (...) (...) Sp.zo.o, w efekcie których (...) utracił kontrolę nad swoim majątkiem o ogólnej wartości aktywów netto w obydwu w/w spółkach 7 285 582,25 zł nie uzyskując nic w zamian a spółki nie zostały zasilone kapitałowo

a nadto nie rozliczył wydatków z karty płatniczej, którą posługiwał się jako Prezes (...) w kwocie 1 760, 30 zł powodując łączną stratę w kwocie 7 911 271,08 zł w mieniu (...)

### **tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.**

2) **K. N. (1)**, urodzonego w dniu (...) we W.

syna B. i J. z domu K.

oskarżonego o to, że

w okresie od 16 kwietnia 2008 roku do 25 maja 2010 r. w W., będąc obowiązany na podstawie umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (2), przez nadużycie udzielonych mu uprawnień i niedopełnienie ciążących na nim obowiązków wyrządził w mieniu (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w ten sposób, że:

- w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarł umowę o usługi konsultingowe przy sprzedaży nieruchomości z firmą (...) sp.zo.o z/s w D., której zawarcie było ekonomicznie nieuzasadnione, a której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 292 800 zł,

- w dniu 22 lipca 2008 r. zawarł umowę najmu lokalu położonego przy ul. (...) w W. z R. B., zaś w dniu 07 października 2008 r. umowę najmu lokalu położonego w W. przy ul. (...) z T. B. i J. B. (1), z tytułu których (...) poniósł nieuzasadnione ekonomicznie wydatki w łącznej wysokości 153 898,53 zł,

- w dniu 28 stycznia 2009 r. zawarł z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę dzierżawy serwera dedykowanego wraz z obsługą techniczną, której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 21 750 zł,

- w dniu 04 lutego 2009 r. zawarł z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę zlecenie na wykonanie stron internetowych dla Zarządu Głównego (...) oraz dla (...) (...), której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 22 500 zł,

- w dniach 10 czerwca 2009 r., 15 czerwca 2009 r. oraz w dniu 03 grudnia 2009 r. zawarł z firmą (...) trzy umowy o świadczenie usług, których realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w łącznej kwocie 132 980 zł,

- w dniu 25 maja 2010 r. dokonał zmian w umowach spółek (...) (...) Sp.zo.o z/s w W. i (...) Zakład (...).zo.o z/s w O. w ten sposób, że aktem notarialnym Rep A. nr (...) dokonał podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 102 200 zł do kwoty 1 635 600 zł przez utworzenie 889 nowych udziałów o wartości nominalnej 600 zł każdy, które objęła spółka (...) Zakład (...).zo.o, zaś aktem notarialnym Rep. A nr (...) dokonał podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 229 500 zł do kwoty 1 866 000 zł przez utworzenie (...) nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, które objęła spółka (...) (...) Sp.zo.o, w efekcie których (...) utracił kontrolę nad swoim majątkiem o ogólnej wartości aktywów netto w obydwu w/w spółkach 7 285 582,25 zł nie uzyskując nic w zamian a spółki nie zostały zasilone kapitałowo

a nadto nie rozliczył wydatków z karty płatniczej, którą posługiwał się jako sekretarz (...) w kwocie 1 380,34 zł

powodując łączną stratę w kwocie 7 910 891,12 zł w mieniu (...)

**tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.**

**orzeka**

1. oskarżonych **A. K. (2) i K. N. (1)** w ramach zarzucanych im czynów uznaje za winnych tego, że w okresie od 16 kwietnia 2008 roku do 25 maja 2010 r. w W., nadużyli udzielonych im uprawnień i nie dopełnili ciężących na nich obowiązków w ten sposób, że będąc zobowiązanymi na podstawie statutu (...), uchwał Zarządu Głównego (...) oraz Regulaminu Prezydium Zarządu Głównego (...) w kadencji 2006-2011 do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) A. K. (2) jako prezes Zarządu Głównego, zaś K. N. (1) jako sekretarz Zarządu Głównego, działając wspólnie i w porozumieniu, wyrządzili (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 7 733 862,25 zł, działając tym samym na szkodę (...) w ten sposób, że:

- w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarli z firmą (...) sp.zo.o z/s w D. umowę o usługi konsultingowe przy sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w W., której zawarcie było nieuzasadnione i której wykonanie spowodowało szkodę w mieniu (...) w kwocie 292 800 zł,

- w dniu 04 lutego 2009 r. zawarli z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę zlecenie na wykonanie do dnia 31 maja 2009 r. za kwotę 75 000 zł stron internetowych dla Zarządu Głównego (...) oraz dla (...) (...), z tytułu której w imieniu (...) wpłacili na poczet wykonania zlecenia zaliczkę w kwocie 22 500 zł, a następnie zaniechali czynności zmierzający do wykonania umowy, co doprowadziło do szkody w mieniu (...) w kwocie 22 500 zł,

- w dniach 10 czerwca 2009 r., 15 czerwca 2009 r. oraz w dniu 03 grudnia 2009 r. zawarli z firmą (...) trzy umowy o świadczenie usług, których zawarcie nie było uzasadnione, a których realizacja spowodowała szkodę w mieniu (...) w łącznej kwocie 132 980 zł,

- w dniu 25 maja 2010 r. dokonali zmian w umowach spółek (...) (...) Sp.zo.o z/s w W. i (...) Zakład (...).zo.o z/s w O. w ten sposób, że aktem notarialnym Rep A. nr (...) dokonali podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 102 200 zł do kwoty 1 635 600 zł przez utworzenie 889 nowych udziałów o wartości nominalnej 600 zł każdy, które objęła spółka (...) Zakład (...).zo.o, przy czym udziały te zostały uprzywilejowane co do głosów na zgromadzeniu wspólników (3 głosy na jeden udział), zaś aktem notarialnym Rep. A nr (...) dokonali podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 229 500 zł do kwoty 1 866 000 zł przez utworzenie 1273 nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, które objęła spółka (...) (...) Sp.zo.o, przy czym udziały te zostały uprzywilejowane co do głosów na zgromadzeniu wspólników (3 głosy na jeden udział), w efekcie których to zmian (...) utracił kontrolę nad swoim majątkiem w obydwu w/w spółkach o ogólnej wartości aktywów netto 7 285 582,25 zł nie uzyskując nic w zamian a spółki nie zostały zasilone kapitałowo **tj. za winnych popełnienia czynu z art. 296 § 1 i 3 k.k.** i za to na tej podstawie skazuje każdego z oskarżonych, zaś na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierza A. K. (2) i K. N. (1) kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych A. K. (2) i K. N. (1) solidarnie na rzecz (...) kwotę 3 000 000 (trzech milionów) złotych tytułem częściowego naprawienia wyrządzonej szkody;

3. zwalnia oskarżonych od opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

**Sygn. akt XII K 36/14**

## UZASADNIENIE

A. K. (2) i K. N. (1) w akcie oskarżenia postawiono zarzut, że działając wspólnie i w porozumieniu w okresie od 16 kwietnia 2008 roku do 25 maja 2010 r. w W., będąc obowiązany na podstawie umowy do zajmowania

się sprawami majątkowymi (...) przez nadużycie udzielonych im uprawnień i niedopełnienie ciężących na nim obowiązków wyrządzili w mieniu (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w ten sposób, że:

- w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarli umowę o usługi konsultingowe przy sprzedaży nieruchomości z firmą (...) sp.zo.o z/s w D., której zawarcie było ekonomicznie nieuzasadnione, a której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 292 800 zł,

- w dniu 22 lipca 2008 r. zawarli umowę najmu lokalu położonego przy ul. (...) w W. z R. B., zaś w dniu 07 października 2008 r. umowę najmu lokalu położonego w W. przy ul. (...) z T. B. i J. B. (1), z tytułu których (...) poniósł nieuzasadnione ekonomicznie wydatki w łącznej wysokości 153 898,53 zł,

- w dniu 28 stycznia 2009 r. zawarli z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę dzierżawy serwera dedykowanego wraz z obsługą techniczną, której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 21 750 zł,

- w dniu 04 lutego 2009 r. zawarli z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę zlecenie na wykonanie stron internetowych dla Zarządu Głównego (...) oraz dla (...) (...), której realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w kwocie 22 500 zł,

- w dniach 10 czerwca 2009 r., 15 czerwca 2009 r. oraz w dniu 03 grudnia 2009 r. zawarli z firmą (...) trzy umowy o świadczenie usług, których realizacja spowodowała stratę w mieniu (...) w łącznej kwocie 132 980 zł,

- w dniu 25 maja 2010 r. dokonali zmian w umowach spółek (...) (...) Sp.zo.o z/s w W. i (...) Zakład (...).zo.o z/s w O. w ten sposób, że aktem notarialnym Rep A. nr (...) dokonali podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 102 200 zł do kwoty 1 635 600 zł przez utworzenie 889 nowych udziałów o wartości nominalnej 600 zł każdy, które objęła spółka (...) Zakład (...).zo.o, zaś aktem notarialnym Rep. A nr (...) dokonali podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 229 500 zł do kwoty 1 866 000 zł przez utworzenie (...) nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, które objęła spółka (...) (...) Sp.zo.o, w efekcie których (...) utracił kontrolę nad swoim majątkiem o ogólnej wartości aktywów netto w obydwu w/w spółkach 7 285 582,25 zł nie uzyskując nic w zamian a spółki nie zostały zasilone kapitałowo

a nadto nie rozliczyli wydatków z karty płatniczej, którą posługiwał się A. K. (2) jako Prezes (...) w kwocie 1 760, 30 zł, zaś K. N. (1) jako Sekretarz (...) w kwocie 1 380,34 zł

powodując łączną stratę w kwocie 7 911 271,08 zł w mieniu (...)

tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

**Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

#### **Ustalenia ogólne (załącznik nr 1):**

Stowarzyszenie (...) jest dobrowolnym. Samorządnym zrzeszeniem osób niesłyszących i innych osób z uszkodzonym słuchem oraz osób słyszących, którym są bliskie problemy rehabilitacji tej grupy osób. Swoją działalność związek opiera głównie na pracy społecznej członków i wolontariuszy, przy czym do prowadzenia swych spraw może zatrudniać pracowników. Cele związku zostały szczegółowo określone w § 10 Statutu, przy czym zgodnie z treścią § 11 a Statutu w rozmiarach służących realizacji celów statutowych związek może prowadzić działalność gospodarczą, z której dochód w całości przeznaczony jest na realizację jego celów statutowych. Zgodnie z § 61 Statutu (...) majątek Związku stanowią nieruchomości, ruchomości, udziały w spółkach, papiery wartościowe, prawa i fundusze, to jest aktywa w gotówce i zgromadzone na kontach bankowych.

Stowarzyszenie (...) (dalej (...)) zgodnie ze swoim statutem (zmienionym w dniu 3 grudnia 2006 r. na XII Krajowym Zjeździe Delegatów (...)) jako naczelną władzę posiadał m.in. Zarząd Główny składający się z 30 członków i 5 zastępców (§ 19 ust. 1 pkt. 2, § 28 statutu – załącznik nr 1, k. 28-40, k. 98-127, k. 205-221). Zarząd Główny był najwyższą

władzą Związku w okresie pomiędzy Zjazdami Delegatów i do jego kompetencji należało m.in. reprezentowanie Związku na zewnątrz, uchwalanie planów działalności i budżetu Związku, zatwierdzanie rocznych sprawozdań z działalności, podejmowanie uchwał w sprawach przyjmowania darowizn i zapisów oraz nabywania, obciążania i zbywania majątku nieruchomości Związku (§ 29 statutu). W ramach Zarządu Głównego statut (...) wyodrębnił Prezydium Zarządu Głównego jako kolegialny organ wykonawczy Zarządu Głównego, w skład którego wchodziło 7-9 jego członków, w tym Prezes Zarządu Głównego, 1-3 wiceprezesów i sekretarz. Zgodnie z § 32 statutu Prezydium Zarządu Głównego – w okresie pomiędzy jego posiedzeniami – w imieniu Zarządu Głównego podejmowało decyzje, przy czym do jego obowiązków należało m.in.: reprezentowanie Związku na zewnątrz, zarządzanie majątkiem i funduszami Związku w granicach budżetu i zgodnie z uchwałami Zarządu Głównego.

Kompetencje Prezydium Zarządu Głównego (...) w kadencji 2006-2011 zostały sprecyzowane w jego Regulaminie (k. 132-137 akt o sygn. VII Gc 134/10), przy czym w § 3 ust. 1 tego Regulaminu wskazano, że w okresie pomiędzy posiedzeniami Prezydium Zarządu Głównego pracą Związku kierują Prezes i Sekretarz Zarządu Głównego. Prezesowi Zarządu Głównego powierzono m.in. następujące obowiązki oraz przyznano następujące uprawnienia (§ 3 ust. 2 Regulaminu Prezydium):

- reprezentowanie Związku na zewnątrz;
- kierowanie działalnością Związku zgodnie ze Statutem, uchwałami Zarządu Głównego i jego Prezydium;
- kierowanie sprawami kadrowymi ( w tym zatrudnianie i zwalnianie pracowników) w biurze Zarządu Głównego;
- dysponowanie majątkiem Związku w porozumieniu z urzędującym Sekretarzem Zarządu Głównego i głównym księgowym,
- kierowanie i nadzorowanie działalności gospodarczej prowadzonej przez Związek.

Z kolei Sekretarzowi Zarządu Głównego powierzono m.in. obowiązki i przyznano uprawnienia do zastępowania Prezesa ZG w czasie jego nieobecności, a nadto:

- bieżące kierowanie, nadzór i koordynację pracy biura Zarządu Głównego,
- przygotowywanie materiałów na posiedzenia Prezydium i Plenum ZG;
- organizowanie i nadzór nad wykonaniem uchwał ZG i jego Prezydium;

Przy czym zgodnie z § 65 Statutu (...) umowy, pełnomocnictwa oraz wszelkie oświadczenia woli, które pociągały za sobą zobowiązania pieniężne lub zmianę majątku Związku wymagały do swej ważności podpisów dwóch upoważnionych członków Zarządu Głównego lub innych osób upoważnionych przez Zarząd Główny.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że Zarząd Główny (...) uchwałą z dnia 3 grudnia 2006 r. podjętą na pierwszym posiedzeniu ZG (...) wybranym na XII Krajowym Zjeździe Delegatów (...) ustalił, że Prezydium Zarządu Głównego (...) w kadencji 2006-2011 będzie składać się z 9-osób, w tym z Prezesa, trzech wiceprezesów i Sekretarza. Do Prezydium Zarządu Głównego wybrano wówczas A. K. (2) jako Prezesa ZG (...), K. K., A. S. (1) i K. R. jako Wiceprezesów ZG (...), J. J. jako Sekretarza ZG (...) oraz czterech członków Prezydium: R. L., S. M., P. N. i J. T.. Nadto została podjęta również uchwała nr (...), w której Zarząd Główny (...) w oparciu o przepis § 32 pkt. 3 Statutu upoważnił i zobowiązał Prezydium ZG (...) na czas trwania kadencji od grudnia 2006 roku do grudnia 2011 roku – do wykonywania w imieniu ZG (...) między jego posiedzeniami - funkcji i zadań ZG (...) wynikających z przepisów § 29 pkt. 4 oraz § 61-65 Statutu, a tym samym podejmowania niezbędnych czynności prawnych i faktycznych w zakresie zarządzania majątkiem i funduszami związku, w szczególności m.in.: analizowania i ustalania stanu oraz potrzeb finansowych i majątkowych związku, wyszukiwania możliwości zaspokajania tych potrzeb, nabywania, zbywania, i obciążania udziałów w spółkach, dokonywania wszelkich czynności w zakresie spraw majątkowych i finansowych związku. Przy czym Zarząd Główny (...) podjął wówczas uchwałę nr (...), iż wszelkie akty i dokumenty prawne

pociągające za sobą zobowiązania pieniężne lub zmianę majątku Związku wymagają dla swej ważności podpisów dwóch członków Prezydium (...) działających łącznie, w tym Prezesa A. K. (2) i sekretarza J. J., względnie prezesa lub sekretarza i upoważnionego członka prezydium (uchwała załącznik nr 1). Nadto ówczesny Prezes ZG (...) i Sekretarz ZG (...) zostali upoważnieni do reprezentowania Związku w Zgromadzeniach Wspólników Spółek zo.o.o (i innych), w których (...) jest jedynym lub częściowym udziałowcem (uchwała nr (...)).

W dniu 4 grudnia 2006 r. z A. K. (2) została dodatkowo zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Prezesa Zarządu Głównego oraz Kierownika Biura ZG (...). Podpisany został również zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień A. K. (2) jako Prezesa Zarządu Głównego (...), w tym zobowiązanie go do stosowania i przestrzegania Statutu (...) oraz uchwał ZG (...)(k. 13, k. 138, k. 141-143 akt).

Na posiedzeniu Zarządu Głównego (...), które odbyło się w dniach 14-15 grudnia 2007 r. Zarząd Główny przyjął rezygnację z funkcji Sekretarza ZG (...) złożoną przez J. J. i na wniosek Prezesa ZG (...) A. K. (2) na to stanowisko powołał K. N. (1) (uchwały k. 119-120 akt o sygn. VII Gc 134/10, kopie umów k. 599-609).

Z K. N. (1) w dniu 3 grudnia 2007 r. została zawarta nadto umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Dyrektora (...) (k. 9). Nadto odrębnym dokumentem (k. 10-12) określono jego obowiązki na stanowisku Sekretarza ZG (...), w tym zobowiązano go do stosowania i przestrzegania Statutu (...) oraz uchwał ZG (...).

W dniu 2 stycznia 2008 r. do umowy o pracę A. K. (2) został podpisany aneks, na mocy którego pracodawca tj. (...) zobowiązał się do pokrywania kosztów mieszkania służbowego pracownika w miejscu świadczenia pracy w W. do wysokości 4000 zł miesięcznie ( aneks k. 139-140). Z ustaleń wynika nadto, że w dniu 30 października 2008 r. podpisano aneks do umowy o pracę K. N. (1) z dnia 3 grudnia 2007 r., na mocy którego pracodawca zobowiązał się do pokrywania od dnia 1 listopada 2008 r. kosztów mieszkania służbowego pracownika w miejscu świadczenia pracy w W. do wysokości 4000 zł ( aneks k. 145-146).

Uchwałą Zarządu Głównego (...) z dnia 29 maja 2010 r. K. N. (1) został odwołany z funkcji Sekretarza ZG (...) (k. 37 niebieski segregator). Na posiedzeniu plenarnym w dniu 29 czerwca 2010 r. Zarząd Główny (...) przyjął rezygnację A. K. (2) z funkcji Prezesa ZG i członka ZG oraz przyjął rezygnację K. N. (1) z członka ZG (...) (k. 48 niebieski segregator, kopie rezygnacji k. 7, k. 8).

Sąd ustalił ponadto, że w Biurze Zarządu Głównego (...) był utworzony dział ds. zarządzania majątkiem stowarzyszenia. W okresie od 1 sierpnia 2007 r. do końca 2009 r. funkcję jego dyrektora sprawował J. B. (2). Do jego obowiązków należało m.in. zarządzanie nieruchomościami związku, nadzór nad pracą Zarządów Spółek, których właścicielem było (...), nadzór nad prawidłowością umów dotyczących nieruchomości oraz ich realizacją ( segregator niebieski k. 4-8). Dział zatrudniał pracowników, w tym K. N. (2).

Sąd ustalił nadto (załączniki nr 7, 8, 9 i 10), że od 15 marca 2007 r. (...) miało zapewnioną stałą obsługę prawną przez Kancelarię Radcy Prawnego M. M. (3), w tym także w zakresie reprezentacji spółki (...) sp.zo.o. (załącznik nr 7). W okresie od 7 stycznia do 1 grudnia 2008 r. (...) z tytułu tej umowy poniosło koszty w wysokości 123 876,79 zł (ostatnia faktura wystawiona w miesiącu grudniu 2008 r.). Od dnia 27 sierpnia 2008 r. w sprawach dotyczących sporów sądowych związanych z R., sprawą tzw. nieruchomości przy ul. (...) i z innymi postępowaniami sądowymi (...) reprezentowała Kancelaria Prawna (...) (załącznik nr 8), z tytułu której to umowy (...) poniosło w okresie od 11 września 2008 r. do 11 maja 2010 r. koszty w wysokości 554 424,77 zł (wypowiedzenie umowy nastąpiło w dniu 2 czerwca 2010 r.). Nadto w dniu 13 listopada 2008 r. (...) reprezentowany przez oskarżonych podpisał umowę zlecenia świadczenia stałej obsługi prawnej z radcą prawnym J. K. (1) (załącznik nr 7) i z tytułu tej umowy poniósł koszty w okresie od 10 grudnia 2008 r. do 8 stycznia 2010 r. w wysokości 130 800 zł ( w grudniu 2010 r. podpisano ugodę o ostatecznym rozliczeniu roszczeń wynikających z tej umowy). Dodatkowo w dniu 3 grudnia 2009 r. została podpisana umowa o świadczenie pomocy prawnej z firmą (...). Przedmiotem tej umowy było świadczenie pomocy prawnej obejmujące w szczególności doradztwo prawne oraz reprezentację w postępowaniu sądowym I instancji wszczętym z wniosku J. Ż. i innych stanowiącym zawezwanie do próby ugodowej, a także ewentualnym postępowaniu sądowym w pierwszej instancji wszczętym z powództwa J. Ż. i innym przeciwko (...) o zapłatę odszkodowania z tytułu bezumownego

korzystania z nieruchomości przy ul. (...) w W., w tym prowadzenie negocjacji pozasądowych. Z tytułu wykonania tej umowy (...) w okresie od 31 grudnia 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. poniosło koszty w łącznej wysokości 115 457, 38 zł (załącznik nr 10).

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika nadto, że oskarżony A. K. (2) nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe. Miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (opinia sądowo-psychiatryczna k. 3584-3587). W opinii wydanej w toku przewodu sądowego (k. 5973) biegli jednoznacznie stwierdzili, że brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu. Uznali oskarżonego za zdolnego do udziału w postępowaniu sądowym stwierdzając jedynie, że z uwagi na (...) oraz występowanie(...) A. K. (2) wymaga pomocy obrońcy.

Oskarżeni nie byli karani (k. 3382, k. 3383, k. 3937, k. 3938).

W powyższym zakresie Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powyżej powołanych dokumentów, a dodatkowo w części na podstawie wyjaśnień samych oskarżonych, jak również na podstawie zeznań m.in. świadków D. S., K. R., A. S. (1), J. J..

**Oskarżony A. K. (2)** w wyjaśnieniach złożonych w śledztwie w dniu 15 listopada 2013 r. (k. 3281-3282) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W wyjaśnieniach z dnia 17 grudnia 2013 r. (k. 3497-3501) A. K. (2) na wstępie wskazał, że po objęciu funkcji Prezesa ZG (...) zastał w stowarzyszeniu liczne zaniedbania i nieprawidłowości w zakresie gospodarki finansowej, w tym przede wszystkim stwierdził istnienie zaległości publicznoprawnych dotyczących nieruchomości (...). Wyjaśnił, że na pierwszym z posiedzeń Zarządu została podjęta uchwała o przeprowadzeniu audytu dotyczącego prowadzonej księgowości – został sporządzony protokół z dnia 9 marca 2007 r. (który nie został dołączony do akt przez oskarżonego). Odnośnie poszczególnych umów będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie wyjaśnił wtedy:

- że to zarząd zlecił pilną sprzedaż nieruchomości przy ul. (...) firmie (...), tłumaczył, że wynagrodzenie jakie zostało z tego tytułu zapłacone za usługi konsultingowe było jednym z niższych obowiązujących wtedy na rynku;

- odnośnie wynajmu lokali wskazał, że lokale przy ul. (...) i (...) były wynajmowane na cele statutowe - dla niego jako Prezesa, Sekretarza, ale z lokali tych korzystali również inni członkowie zarządu, prezesi spółek przyjeżdżający do W., prawnicy.

- odnośnie umów z (...) podał, że z racji tego, że zarząd stowarzyszenia nie posiadał kwalifikacji do zarządzania 5 zakładami produkcyjnymi - spółkami zatrudniono firmę, która miała je zrestrukturyzować, wprowadzić w nich nowoczesny sposób zarządzania, połączyć te spółki w jedną grupę kapitałową, utworzyć jednolite działy sprzedaży produktów, wspólną księgowość i dział zaopatrzenia. Jako wynik działania (...) wskazał na sprawozdanie znajdujące się w aktach sprawy na k. 1865-1890. Wyjaśnił nadto, że (...) ujawniła (...) wiele innych zagrożeń finansowych grożących Stowarzyszeniu i zaproponowała proces naprawczy;

- odnośnie zmian w spółkach (...) i (...) oskarżony wskazał, że na plenum zarządu głównego, które odbyło się w grudniu 2009 r. - po przedstawieniu przez T. P. (1) planu restrukturyzacji spółek – zapadła uchwała wyrażająca zgodę na proponowane zmiany, które miały być przeprowadzone w 3 etapach;

- odnośnie umów zawartych z Ł. C. podał tylko, że stowarzyszenie zawarło umowy na wykonanie strony internetowej dla ZG (...) i 16 jego oddziałów oraz dla (...);

- nie potrafił się ustosunkować do nierozliczenia wydatków z karty kredytowej.

Przed Sądem w dniu 23 lutego 2016 r. (k. 4070-4071v) oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Złożył jedynie oświadczenie, w którym podał, że oskarżenie w niniejszej sprawie wiąże z działaniami nowego ZG (...), który wycofał pozew z Sądu złożony przez niego przeciwko poprzednim władzom związku. Wskazał nadto, że sprzedażą nieruchomości przy ul. (...), „całą tą obsługą,

procedurą” zajmowała się kancelaria prawna radcy prawnego M. M. (3). Przy czym oskarżony odmówił odpowiedzi na pytania Sądu.

A. K. (2) obszerne wyjaśnienia złożył również na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2019 r. (k. 6180v-6189) – po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w których:

- opisał sytuację, jaką zastał w (...) po objęciu funkcji prezesa ZG (...), motywy, którymi kierował się zatrudniając firmy zewnętrzne, podkreślał, że zarówno on, jak i K. N. (1), ale również pozostali członkowie zarządu głównego nie posiadali specjalistycznej wiedzy do prowadzenia spraw zawiązku,

- odnośnie sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) dodatkowo podał, że sprawę tę prowadziła kancelaria radcy prawnego M., ogłoszenia do prasy dawała K. N. (2), a od strony technicznej sprawę prowadził J. B. (2). Wskazał, że w związku z tym, że nie wpłynęła żadna oferta przetargowa, po dwóch nieudanych przetargach ktoś wskazał im firmę (...) (albo J. B. (2), albo ktoś z kancelarii prawnika). Podał, że ani on ani K. N. (1) nie brali w przygotowaniu podpisanej umowy, ale według jego wiedzy firma ta podjęła się pośrednictwa w sprzedaży i skutecznie znalazła nabywcę. Twierdził, że po sprzedaży nieruchomości nikt nie kwestionował pośrednika ani jego wynagrodzenia.;

- odnośnie umów podpisanych z (...) A. K. (2) dodatkowo wyjaśnił, że zatrudnienie tej firmy było celowe i konieczne, bo pozwoliło im na zaznajomienie się ze sprawami gospodarczymi i rozpoczęcie działań naprawczych w spółkach (...). Twierdził, że zatrudnienie T. P. (1) zostało dokonane przy czynnym udziale innych członków 30-osobowego ZG (...) oraz że zastąpił on J. B. (2), który odszedł ze stanowiska dyrektora ds. majątkowych. Oskarżony potwierdził jednocześnie zeznania, jakie w tej sprawie złożył świadek T. P. (1). Kategorycznie podał, że został on zatrudniony na stanowisku dyrektora do zarządzania sprawami majątkowymi w grudniu 2009 r., zaś wcześniej świadczył na rzecz (...) usługi doradcze, w tym m.in. co do spółki (...) i jej likwidacji, zajmował się zarządzaniem udziałami w spółkach należących do (...), prowadził negocjacje z władzami miasta R.;

- odnośnie zmian w umowach spółek (...) i (...) oskarżony wyjaśnił, że z braku doświadczenia kwestię łączenia spółek, przeprowadzenia procesu ich likwidacji i innych operacji prawnych i gospodarczych powierzyli działając w zaufaniu profesjonalnym kancelariom prawnym i doradcom ekonomicznym, chcąc uchronić spółki przed upadłością. Doradcy ci przekonywali ich, że połączenie spółek jest najkorzystniejsze, pozwoli wznowić i unowocześnić produkcję, pozyskać nowe rynki zbytu. Twierdził, że ich działania były transparentne, odbywały się przy pełnej wiedzy 30-osobowego ZG (...). Zatrudnieni doradcy podczas spotkań roboczych, posiedzenia plenarnego w grudniu 2009 r. szczegółowo wyjaśnili cele i sposoby przeprowadzanych w spółkach postępowań naprawczych, a informacje były na bieżąco przekazywane członkom ZG na plenach i posiedzeniach przez pracowników działu ds. majątku, bo oni się tym zajmowali. Twierdził też, że T. P. (1) na posiedzeniu plenarnym w grudniu 2009 r. przygotował „plan czegoś, na wzór holdingu” i szczegółowo go omówił, że została podjęta uchwała, żeby ten plan wdrożyć w życie. Odnośnie samych aktów notarialnych podał, że on i K. N. (1) ich nie przygotowywali, wytłumaczono im, że takie akty są konieczne, a jednocześnie bezpieczne dla (...), bo to pierwszy etap tworzenia holdingu. Konkludował, że nie jest winą oskarżonych, że ten plan naprawczy nie został ukończony.

**Oskarżony K. N. (1)** w śledztwie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień (wyjaśnienia z dnia 22 listopada 2013 r. k. 3360- 3361, wyjaśnienia z dnia 12 grudnia 2013 r. k. 3437-3439). Na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. (k. 4071v-4072v) K. N. (1) złożył –jak się wyraził – wstępne wyjaśnienia. Podał w nich, że:

- to Zarząd podjął decyzję o skorzystaniu przy sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) z usług firmy pośredniczącej, a cały proces nadzorowała kancelaria radcy prawnego M.,

- odnośnie strony internetowej wyjaśnił, że istniejąca strona ZG (...) traktowała jedynie o działaniach ZG. Nie było na niej informacji o działaniach poszczególnych oddziałów, działaniach spółek, nie pokazywała ona oferty rehabilitacyjnej 26 poradni prowadzonych przez stowarzyszenie,



- potwierdził nadto wyjaśnienia, jakie złożył A. K. (2) odnośnie braku ich kompetencji zarządczych, dlatego też został zatrudniony T. P. (1). I on również wskazał, że cała działalność T. P. (1) udokumentowana została w raporcie znajdującym się w aktach sprawy. W swoich wyjaśnieniach wskazywał, że pomysłodawcą projektu konsolidacji spółek, stworzenia jednolitych działów był T. P. (1) oraz, że posiadali ono zgodę plenum na działania, które zostały objęte aktami notarialnymi z 25 maja 2010 r.

- odnośnie wynajmu mieszkań wskazał, że miał to zagwarantowane zarówno on jak i A. K. (2) w umowie o pracę.

Uzupełniające wyjaśnienia oskarżony K. N. (1) złożył na rozprawie w dniu 20 maja 2019 r. (k. 6196v-6200). Podał wówczas, że:

- przyłącza się do wyjaśnień, jakie na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2019 r. złożył A. K. (2),

- szczegółowo opisał potrzebę wynajmu dla nich mieszkań służbowych, zaznaczając, że z tych lokali korzystały też inne osoby związane ze stowarzyszeniem,

- zaprzeczył, by nie rozliczyli się z wydatków ze służbowych kart płatniczych, twierdząc, że nie wyklucza, iż dokumenty księgowe mogły zaginąć,

- szeroko opisał, jak miały wyglądać zamówione strony internetowe, dlaczego wydzierżawiono serwer dedykowany, a także wskazał, że projekty otrzymał prawie rok po podpisaniu umowy. Tłumaczył, że w związku z tym, że z dniem 1 czerwca 2010 r. został zwolniony, nie mógł ukończyć prac nad wykonaniem tych stron.

Generalnie Sąd jedynie częściowo uznał wyjaśnienia złożone przez oskarżonych za wiarygodne. Wiarygodne były przede wszystkim te wyjaśnienia oskarżonych, w których potwierdzili oni fakt zajmowania określonych stanowisk w ZG (...), jak również fakt podpisania przez nich umów będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. W tym bowiem zakresie ich depozycje znalazły potwierdzenie w dokumentach dołączonych do akt sprawy, zeznaniach świadków będących członkami ZG (...). Okoliczności te nie były sporne w niniejszej sprawie. Na pewno na uwzględnienie zasługiwały i te depozycje oskarżonych, w których wskazywali, że obejmując stanowiska Prezesa i Sekretarza Zarządu Głównego (...) zastali oni wiele nierozwiązanych problemów dotyczących poszczególnych nieruchomości, w tym dotyczących zaległości podatkowych. Niewątpliwym również było i to, że działalność poszczególnych spółek, w których (...) miało 100 % udziałów nie była rentowna, spółki te borykały się z własnymi problemami (okoliczności te wynikają m.in. z zapisów w protokołach z posiedzeń Prezydium ZG (...) z 9 marca 2007 r. k. 306 niebieski segregator) i treści uchwał podjętych wówczas przez ZG (...) (k. 313 niebieski segregator). Szczerze oskarżeni również przyznali, że nie posiadali, podobnie jak pozostali członkowie ZG (...), zawodowych kompetencji zarządczych. Oskarżeni nie uwzględnili jednak w swoich wyjaśnieniach, że w Biurze ZG (...) istniał odrębny dział ds. zarządzania majątkiem (...), w którym zatrudnieni byli m.in. J. B. (2) jako dyrektor tego działu i K. N. (2), jako kierownik tego działu. Zatrudniona została również na stanowisku głównej księgowej A. S. (2). Od 15 marca 2007 r. ZG (...) miał podpisaną umowę o stałą obsługę prawną z Kancelarią radcy prawnego G. M.. Dysponowali nadto już w czerwcu 2007 r. raportem z kontroli majątku (...) sporządzonym przez biegłych rewidentów (protokół z posiedzenia prezydium ZG (...) z dnia 29 czerwca 2007 r. k. 314 niebieski segregator). A zatem już na początku swojej kadencji oskarżeni pełniąc funkcje (odpowiednio) Prezesa i Sekretarza Generalnego – wiedząc, że posiadają upoważnienie do zaciągania w imieniu ZG (...) wszelkiego rodzaju zobowiązań finansowych - mieli zapewnioną odpowiednią obsługę merytoryczną i prawną do podejmowania takich decyzji i działań, które nie byłyby sprzeczne ze Statutem Stowarzyszenia. Oskarżeni w swoich wyjaśnieniach pominęli, że jako członkowie Zarządu Głównego (...) upoważnieni przez jego Prezydium do zajmowania się sprawami majątkowymi Stowarzyszenia tj. przede wszystkim dbania o zachowanie mienia Związku oraz dążenia do powiększenia wartości tego mienia w celu realizacji zadań statutowych (...), winni byli analizować podejmowane decyzje w perspektywie nie tylko bieżących ich skutków, ale i w perspektywie dalszych ich skutków majątkowych, w tym podejmować czynności zabezpieczające wykonanie tych decyzji. Tymczasem w złożonych wyjaśnieniach oskarżeni cały ciężar odpowiedzialności za część podjętych przez

siebie decyzji przerwali na inne osoby, bądź w sposób zupełnie nieuprawniony twierdzili, że działali w wykonaniu uchwał podjętych przez ZG (...).

Wyjaśnienia obu oskarżonych, jakoby złożenie przez nowy ZG (...) zawiadomienia o możliwości popełnienia przez nich przestępstwa, było odwetem za skierowanie pozwu przeciwko K. D. i M. H., nie mogły się ostać w świetle zeznań, jakie w niniejszej sprawie złożyła świadek D. S., czy K. R., które w bardzo rzeczowy i obiektywny sposób opisały, co było powodem zarządzenia kontroli w Biurze ZG (...) w maju 2010 r. i dlaczego doszło do odwołania oskarżonych z pełnionych przez nich funkcji.

Zwrócić też należy uwagę i na to, że oskarżeni w sposób bardzo ogólny odnosili się do stawianych im zarzutów, w tym zwłaszcza odnośnie okoliczności podpisania umowy z firmą (...) – oskarżeni nie wyjaśnili bowiem, jak doszło do jej podpisania, a przede wszystkim w jaki sposób zweryfikowali sposób wykonania tej umowy. Odwoływali się w tym zakresie jedynie do tego, że wypłacone temu pośrednikowi wynagrodzenie było wynagrodzeniem standardowym, jakie pobierali w ówczesnym czasie funkcjonujący na rynku pośrednicy nieruchomości. Z tym jednak, że firma (...) nie była agencją nieruchomości, nie posiadała na prowadzenie takiej działalności licencji. W żaden też sposób nie wyjaśnili, jak doszło do podpisania aktów notarialnych w dniach 25 maja 2010 r., dlaczego informacja o ich podpisaniu została zatajona przed pozostałymi członkami Zarządu Głównego (...). Nie podali również w swoich wyjaśnieniach, w jaki sposób kontrolowali i nadzorowali wykonanie umowy podpisanej z firmą (...) na wykonanie dwóch stron internetowych dla (...), pomimo że w umowie tej był wskazany termin wykonania tej usługi oraz dołączony do niej harmonogram prac.

Za wiarygodne przy tym Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonych, w których podawali oni, że decyzja co do sprzedaży nieruchomości przy ul (...) została podjęta jeszcze za kadencji poprzedniego zarządu, że ujawnili oni istnienie dwóch operatów szacunkowych na wycenę tej nieruchomości, różniących się znacznie kwotą, że nowy Zarząd (...) zlecił uzyskanie nowej wyceny. W tym bowiem zakresie wyjaśnienia oskarżonych znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków J. J., D. S. a także w zapisach protokołu z posiedzenia Prezydium ZG (...) odbytego w dniu 9 marca 2007 r. (k. 306 niebieski segregator) czy z dnia 21 lutego 2008 r. (k. 267 niebieski segregator).

Przy czym szczegółowo do wyjaśnień oskarżonych Sąd odniesie się poniżej przy omówieniu poszczególnych wątków sprawy.

### ***Ustalenia odnośnie nieruchomości przy ul. (...) w W. i umowy z dnia 16 kwietnia 2008 r. z firmą (...) sp. z o.o. (dokumenty załącznik nr 17)***

(...) był użytkownikiem wieczystym nieruchomości przy ul. (...) w W..

Kwestia przedmiotowej nieruchomości była przedmiotem obrad Prezydium Zarządu Głównego (...) w dniu 9 marca 2007 r. (protokoły segregator niebieski, k. 306), na którym poinformowano członków Prezydium ZG, że Zarząd poprzedniej kadencji podjął uchwałę o sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za kwotę 2 900 000 zł, która to uchwała nie została wykonana, przy czym poddano w wątpliwość dokonaną wcześniej wycenę tej nieruchomości.

W dniu 2 czerwca 2007 r. Zarząd Główny (...) podjął uchwałę o zawieszeniu wykonania uchwały podjętej w październiku 2006 r. przez Prezydium ZG o sprzedaży przedmiotowej nieruchomości i upoważnił Prezesa i Sekretarza ZG do prowadzenia rozmów z potencjalnymi nabywcami w sprawie sprzedaży tej nieruchomości, a także do wyjaśnienia rozbieżności wynikających z operatów szacunkowych będących w posiadaniu ZG (...) (k. 160 niebieski segregator). Na kolejnym posiedzeniu Zarządu Głównego, które odbyło się w dniach 14-15 grudnia 2007 r. podjęto uchwałę o wyrażeniu zgody na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości (k. 173 niebieski segregator).

Z ujawnionych dokumentów wynika, że (...) przed 28 lutego 2008 r. ogłosiło przetarg na sprzedaż prawa użytkownika wieczystego działek gruntu położonych przy ul. (...) w W. wraz z własnością posadowionych na niej budynków. Jako cenę wywoławczą wskazano kwotę 8 500 000 zł. (ogłoszenie przetargu k. 297-298, warunki procedury przetargowej datowane na dzień 6.02.2008 r. k. 292-295, ogłoszenia w prasie k. 296). Z materiału dowodowego nie wynika, by ktoś

przystąpił do procedury przetargowej zgodnie z jej warunkami, wpłacając wyznaczone wadium. Ustalono przy tym, że w dniu 16 kwietnia 2008 r. została zawarta pomiędzy (...) reprezentowanym przez Prezesa A. K. (2) i Sekretarza K. N. (1) a (...) sp.zo.o reprezentowaną przez K. B. (1) i P. K. (1) umowa o usługi konsultingowe przy sprzedaży nieruchomości (kopia umowa k. 282-286). Zgodnie z zapisami tej umowy zleceniobiorca zobowiązał się w pierwszej kolejności do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości za cenę nie niższą niż 8 000 000 zł netto, a nadto do świadczenia na rzecz (...) następujących usług:

- prowadzenia wszelkich działań marketingowych mających na celu sprzedaż nieruchomości;
- konsultingu i doradztwa w zakresie obrotu nieruchomościami;
- dokonywania prezentacji nieruchomości potencjalnym nabywcom;
- udziału w negocjacjach zmierzających do zawarcia umowy sprzedaży;
- pomocy i współdziałania z (...) w przygotowaniu transakcji;
- korzystania z pomocy osoby posiadającej zawodową licencję pośrednictwa w obrocie nieruchomościami.

W § 6 przedmiotowej umowy określono, wzór według którego miało być określone wynagrodzenie zleceniobiorcy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd nie wynika, by (...) sp.zo.o o i P. K. (1) podjęli w wykonaniu przedmiotowej umowy jakiegokolwiek czynności na rzecz (...), które zostały wymienione w § 5 przedmiotowej umowy.

W dniu 16-17 maja 2008 r. odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego (...), na którym J. D. (1) ds. majątku (...) zatrudniony w biurze Zarządu Głównego informował, że „od początku marca 2008 r. ZG prowadzi negocjacje w sprawie sprzedaży przedmiotowej nieruchomości z jedną z firm poważnie zainteresowanych jej kupnem”, że planowane jest podpisanie umowy przedwstępnej (k. 113 niebieski segregator). Na tym posiedzeniu Zarząd Główny podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania nieruchomości i własności budynków na niej posadowionych oraz do przeprowadzenia tej transakcji upoważnił Prezesa ZG (...) A. K. (2) i Sekretarza ZG (...) K. N. (1) (k. 132 niebieski segregator, k. 311 akt).

Sąd ustalił przy tym, że na ogłoszenia prasowe o sprzedaży przedmiotowej nieruchomości pod koniec lutego 2008 r. ofertę złożył L. A. prezes zarządu (...) sp.zo.o. W dniu 17 czerwca 2008 r. doszło do podpisania w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży wieczystego użytkowania nieruchomości przy ul. (...) i własności budynków na niej posadowionych za łączną kwotę 9 000 000 zł, przy czym to kupujący zobowiązał się do bezpośredniej spłaty zobowiązań (...) z tytułu zaległości podatkowych, opłat za użytkowanie wieczyste, ustalono również umowne potrącenie w związku z przekazaniem kaucji należnych (...) z tytułu obowiązujących umów najmu (umowa Repertorium A numer (...) k. 302-310 akt).

W dniu 15 grudnia 2008 r. P. K. (1) w imieniu (...) sp.zo.o wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 292 800 zł z tytułu wykonania umowy konsultingowej z dnia 16 kwietnia 2008 r. (pierwsza transza). Faktura ta została przez (...) zapłacona (załącznik nr 17, kopie k. 513-514).

### ***Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w tym zakresie.***

Poza przywołanymi powyżej wyjaśnieniami, **oskarżony A. K. (2)** w tym zakresie wyjaśnił uzupełniająco na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2019 r. (k. 6183-6184) podając, że sprawę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości prowadziła kancelaria radcy prawnego M., ogłoszenia do prasy dawała K. N. (2), a od strony technicznej sprzedaż prowadził J. B. (2). Podawał, że przez długi okres czasu nie było żadnych ofert oraz, że po dwóch nieudanych przetargach, ktoś – prawdopodobnie J. B. (2) albo ktoś z kancelarii radcy prawnego - wskazał im firmę (...) jako pośrednika. Wyjaśnił przy tym, że to nie on przygotowywał treść umowy podpisanej z pośrednikiem. Podał, że według

jego wiedzy, firma ta skutecznie znalazła nabywcę. Twierdził też, że nikt z członków zarządu głównego (...) nie kwestionował wynagrodzenia, które wypłacono pośrednikowi.

W ocenie Sądu te dodatkowe wyjaśnienia, jakie na tę okoliczność złożył oskarżony A. K. (2) nie zasługują na wiarygodność, albowiem w swoich wyjaśnieniach oskarżony nie podał, za jakie konkretnie wykonane przez spółkę (...) usługi zostało jej wypłacone w grudniu 2008 r. wynagrodzenie, w jaki sposób wystawiona przez P. K. (1) faktura została zweryfikowana. Oskarżony podał jedynie, że spółka ta skutecznie znalazła nabywcę. Przy czym okoliczności tej przeczą zeznania świadka L. A.. Oskarżony zasłaniał się brakiem wiedzy, posiadanym zaufaniem do zatrudnionego radcy prawnego, pracowników biura zarządu głównego, zapominając, że to on i K. N. (1) byli zobowiązani uchwałą ZG (...) z maja 2008 r. do przeprowadzenia tej transakcji, to na nich ciążył obowiązek ostatecznego sprawdzenia sposobu wykonania tej umowy. Jego wyjaśnienia tym bardziej nie zasługują na wiarygodność, gdy przeszedł się zapisy z protokołów posiedzeń zarządu głównego, czy prezydium, z których nie wynika, by on, bądź K. N. (1), bądź J. B. (2) informowali zarząd główny, że został zatrudniony pośrednik do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości (w dniu 16-17 maja 2008 r. odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego (...), na którym J. D. (1) ds. majątku (...) zatrudniony w biurze Zarządu Głównego informował, że „od początku marca 2008 r. ZG prowadzi negocjacje w sprawie sprzedaży przedmiotowej nieruchomości z jedną z firm poważnie zainteresowanych jej kupnem”, że planowane jest podpisanie umowy przedwstępnej. W protokole tym nie ma żadnej informacji o zawarciu umowy z 16 kwietnia 2008 r. (k. 113 niebieski segregator). W zasadzie żaden z przesłuchanych na tę okoliczność świadków – członków ówczesnego ZG (...) (za wyjątkiem świadka P. K. (2), o czym poniżej) – nie podał w swych zeznaniach, by dotarła do niego informacja, że do sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w W. została zatrudniona zewnętrzna firma. O tym, że oskarżeni, działając w mieniu (...), zawarli umowę z firmą (...) nie wiedział ani A. S. (1), który wówczas pełnił funkcję (...), nie wiedziała o tym także Wiceprezes K. R.. Część ze świadków wprost wskazywała, że uważali, iż sprzedaż tą zajmował się J. B. (2). Zapisy protokołu z posiedzenia plenarnego dodatkowo utwierdziły Sąd w przekonaniu, zawarcie umowy z firmą (...) nastąpiło już po zgłoszeniu oferty zakupu przedmiotowej nieruchomości przez prezesa spółki (...). Sp.zo.o.

**Oskarżony K. N. (1)** nie składał w tym zakresie uzupełniających wyjaśnień, potwierdzając złożone na tę okoliczność wyjaśnienia A. K. (2), a te złożone w śledztwie i na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. - jak wskazano to już powyżej – nie mogły zostać uznane za wiarygodne, albowiem były nielogiczne, nieprzekonujące, a przede wszystkim sprzeczne z zeznaniami świadków przesłuchanych na te okoliczność, jak również sprzeczne ze zgromadzonymi w tym zakresie dokumentami.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania **świadka L. A.** (k. 6029v-6031v). Świadek zeznając w dniu 8 listopada 2018 r. w sposób rzeczowy, spójny opisał okoliczności, w jakich działając w imieniu swojej firmy nabył nieruchomość przy ul. (...) w W.. Przy czym z jego zeznań stanowczo wynika, że przy zakupie tej nieruchomości nie uczestniczył żaden pośrednik, sprawą zajmowali się jego pracownicy oraz ustanowiony adwokat. W sposób logiczny świadek wyjaśnił powody, dla których zaoferował wyższą cenę zakupu tej nieruchomości niż wskazana w ofercie prasowej, wskazując na pilną potrzebę przeniesienia siedziby swojej firmy (produkcji, którą na tej nieruchomości prowadzi do dnia dzisiejszego), a także chęć uregulowania zapłaty ceny na swoich warunkach. Sąd dostrzegł przy tym, że świadek nie pamiętał dokładnie wszystkich okoliczności tej transakcji, jednak w ocenie Sądu ten brak pamięci do szczegółów należy tłumaczyć jedynie wpływem czasu, jaki minął od opisywanych przez niego wydarzeń (zeznawał ponad 10 lat po zdarzeniu). Zdaniem Sądu świadek nie miał żadnego powodu, interesu, by zataić fakt, że w sprzedaży tej nieruchomości – oprócz przedstawicieli (...) uczestniczył pośrednik. Nazwa firmy (...) nic mu nie mówiła, nie znał osoby P. K. (1). Stanowczo z jego zeznań wynika, że inicjatywa zakupu tej nieruchomości wyszła z jego strony, zapamiętał nawet, że nie było innych oferentów. Świadek wśród swoich dokumentów odnalazł jedynie wzór pisma, jakie skierował do (...) (k. 6042), przy czym wzór ten datowany jest na dzień 26.02.2008 r. i zawiera zapis, że złożona przez firmę (...) oferta jest ważna do 31 marca 2008 r., co dodatkowo wskazuje, że L. A. zareagował na ogłoszenia, jakie ukazały się wówczas w prasie o przetargu na tę nieruchomość, składając bez pośredników swoją ofertę – jeszcze przed podpisaniem przez oskarżonych w imieniu (...) umowy ze spółką (...).

Podnieść należy, że zeznania świadka L. A. znajdują częściowo potwierdzenie w zeznaniach **świadka J. K. (2)** (k. 6118v-6119). Wprawdzie świadek ten nie wiele pamiętał z przebiegu przedmiotowej transakcji, ale potwierdził zakup tej nieruchomości na potrzeby produkcji spółki (...), nie pamiętał też, by w przedmiotowej transakcji uczestniczył jakiś pośrednik.

Na okoliczność sprzedaży przez oskarżonych przedmiotowej nieruchomości zeznania złożyli również **świadkowie K. N. (2)** (6015v-6016v) oraz **J. B. (2)** (k. 843-844, 5646-5647). Odnośnie zeznań świadka K. N. (2) złożonych na tę okoliczność Sąd doszedł do przekonania, że jej zeznania nie do końca przekonują. Świadek ten zasłaniała się niepamięcią co do wiedzy na temat sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, choć była zatrudniona w biurze ZG (...) w dziale zajmującym się zarządzaniem majątkiem Stowarzyszenia, w tym jako kierownik tego działu, a z dokumentów przetargowych wynika wręcz, że to ona była wskazana jako osoba do kontaktu w imieniu (...) do przeprowadzenia przedmiotowego przetargu. Z zeznań przez nią złożonych wynika natomiast, że zapamiętała ona jedynie, że „możliwe, iż ta nieruchomość była przygotowywana do sprzedaży (...)”, nie pamiętała, czy brała udział w przygotowaniu warunków przetargu. Za nie do końca wiarygodne Sąd uznał również zeznania złożone na tę okoliczność przez J. B. (2). Zeznania te nie były bowiem logiczne i przekonujące. Przesłuchiwany w dniu 25 października 2017 r. świadek podał bowiem, że to on jako dyrektor ogłosił przetarg na sprzedaż tej nieruchomości, była zatrudniona kancelaria prawna do jego obsługi, a w związku z tym, że nikt się nie zgłosił jeden z mecenasów „polecił mu i prezesowi K. zatrudnienie pośrednika”. Zeznał przy tym, że potem nie zajmował się sprzedażą tej nieruchomości, przy czym nie pamiętał już dlaczego, nie on poszukiwał tego pośrednika. Z jego zeznań wynikało również, że mimo zatrudnienia pośrednika, to jednak on kontaktował się z przedstawicielami kupującego, pokazywał im teren, okazywał dokumenty, po które się do niego zgłaszali. Wskazał nawet, że zostały zatrudnione dwie firmy pośredniczące, przy czym początkowo podał, że nie potrafi wskazać, jakie, bo tego nie pamięta. Dopiero na konkretne pytania przyznał, że jedną z tych firm była firma (...), którego znał i w której to spółce posiadał wcześniej udziały. Taka postawa świadka dowodzi, że jego zeznania nie były szczere. Co istotne jednak J. B. (2) nie potwierdził, by to P. K. (1) znalazł nabywcę nieruchomości przy ul. (...). Początkowo zeznał, że nie wie czy był on skuteczny, by potem zeznać, że tak naprawdę to po facie (po sprzedaży nieruchomości) dowiedział się, że firma pana K. była pośrednikiem. Sądowi trudno było uwierzyć, że gdyby rzeczywiście P. K. (1) w tym zakresie świadczył na rzecz (...) jakiegokolwiek usługi nie wiedziałaby o tym J. B. (2).

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania **świadka P. K. (2)** złożone w tym zakresie (k. 2211-2212, k. 5707v-5709v), który zeznał przed Sądem, że to zarząd (...) postanowił zaangażować do sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) firmę zewnętrzną i że zajął się tym w imieniu zarządu J. B. (2), że udało się znaleźć kupca i sprzedać nieruchomość za kwotę wyższą niż planowano. Zeznając przed Sądem świadek ten pamiętał nawet procent wynagrodzenia, jakie pośrednik miał otrzymać. Twierdził nadto, że w sprawę byli zaangażowani prawnicy, z „którymi oskarżeni zapewne konsultowali umowę dla pośrednika”. Wiedział, że ten pośrednik miała doświadczenie w takiej działalności, dlatego znalazł kupca. Zeznania te są odosobnione, albowiem nie znajdują potwierdzenia ani w zapisach z protokołów posiedzeń czy to ZG czy Prezydium ZG, przeczą im zeznania pozostałych członków tego gremium, a co istotne tak szczegółowych okoliczności odnośnie tej nieruchomości i jej sprzedaży świadek nie podawał podczas przesłuchania w śledztwie.

Za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał nadto zeznania złożone przez **świadka P. K. (1)** (k. 1892-1893, k. 4095-4101), który w śledztwie podał, że jeszcze przed zawarciem umowy znał J. B. (2), z którym studiował i A. K. (2) (których to okoliczności ani ten świadek ani oskarżony A. K. (2) sami z siebie nie podawali). P. K. (1) podał, że gdy zobaczył ogłoszenie dotyczące przetargu na nieruchomość przy (...) skontaktował się z J. B. (2) i dowiedział się, że nie mają zbyt dużo ofert, dlatego zaoferował swoją pomoc – pośrednictwo przy jej sprzedaży. Zgodnie z umową, ich spółka zobowiązała się do znalezienia oferentów i doprowadzenia do sprzedaży nieruchomości za min. 8 mln. zł. Ich wynagrodzenie określono jako 3% od 8 mln oraz w 50% od nadwyżki tej kwoty. Nieruchomość została sprzedana i wystawili fakturę na 240 000 zł. W ramach umowy dokonali sprawdzenia stanu prawnego, geodezyjnego i geologicznego nieruchomości oraz wyszukali 3 potencjalnych oferentów – ale nie pamięta kto to był. Jednym była spółka (...). Nie dawali ogłoszeń, wykorzystali swoje kontakty handlowe. Zeznania tego świadka pozostają w rażącej sprzeczności z zeznaniami L. A., który nie tylko zaprzeczył udziałowi jakiegokolwiek pośrednika, ale nie mówił również, by zapoznawał się z jakimiś opiniami geodezyjnymi, geologicznymi. Trudno też przyjąć, by

od dnia podpisania umowy tj. 16 kwietnia 2008 r. do dnia sprzedaży tej nieruchomości w dniu 17 czerwca 2008 r. świadek rzeczywiście zdołał pozyskać opinię geodezyjną, czy geologiczną, przy czym w ogóle budziła wątpliwości potrzeba uzyskania takich opinii, skoro ani stan geodezyjny, a tym bardziej geologiczny nie był przez nikogo kwestionowany (w tym co do skażenia tego terenu), a co istotne przeprowadzenia takich czynności nie wymagała podpisana umowa, o potrzebie wykonania takich badań nie wiedzieli oskarżeni, ani J. B. (2). De facto sam świadek w późniejszym przesłuchaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2016 r. przyznał, że w istocie nie sprawdzał stanu prawnego nieruchomości, albowiem dokumenty dotyczące tej nieruchomości otrzymał od (...). P. K. (1) podawał nadto, że treść podpisanej umowy z 16 kwietnia 2008 r. uzgadniał z J. B. (2) i A. K. (2), w tym co do wynagrodzenia, których to okoliczności nie potwierdziły jednocześnie te osoby, przy czym A. K. (2) podawał, że zajmował się tym radca prawny, o czym z kolei świadek K. nie zeznawał. W ocenie Sądu świadek w swoich zeznaniach starał się w sposób nieudolny wykazać, że rzeczywiście podjął jakieś konkretne czynności w wykonaniu zawartej w dniu 16 kwietnia 2008 r. umowy. Przy czym w świetle wymowy pozostałych dowodów zgromadzonych w tym zakresie jego zeznań nie można było uznać za przekonujące, logiczne i wiarygodne.

W sprawie został przesłuchany na te okoliczności także świadek **M. M. (3)** (k. 6156), radca prawny, który świadczył pomoc prawną na rzecz (...). Świadek na rozprawie 5 marca 2019 r. nie pamiętał szczegółów swojej usługi, ani okresu jej świadczenia. Jego zeznania nie wniosły zatem nic istotnego dla sprawy. Z uwagi na dość lakoniczne i ogólne zapisy w kartach pracy dołączone do wystawianych przez M. M. (3) faktur Sądowi nie udało się ustalić, czy świadkowi temu, w jakikolwiek sposób zlecono zbadanie – pod kątem prawnym - umów podpisywanych przez oskarżonych w imieniu (...), a objętych niniejszym postępowaniem, w tym zwłaszcza prowadzenie obsługi prawnej w związku ze sprzedażą nieruchomości przy ul. (...). Sąd dostrzegł, że do faktur VAT wystawionych za okres od stycznia do czerwca 2008 r. (załącznik nr 7) nie było dołączonych kart pracy radcy prawnego. Jedynie w karcie pracy za lipiec 2008 r. oraz sierpień 2008 r. widniały zapisy „sprzeciw od nakazu zapłaty ul. (...)” „opinia – bezprzetargowe nabycie nieruchomości a zamówienia publiczne 28.08.2008 r.- analiza stanu” oraz „ sprawdzenie kwestii kosztów postępowania – (...)”, ale te zapisy były tak lakoniczne, że nie można było na ich podstawie czynić jakichkolwiek ustaleń, przy czym dotyczyły one czynności podejmowanych przez radcę prawnego już po sprzedaży przedmiotowej nieruchomości.

Na temat nieruchomości przy ul. (...) zeznania składał również świadek **J. J.** (k. 2214-2215, k. 5884-5887v), który przed K. N. (1) pełnił funkcję Sekretarza Zarządu Głównego (...). Potwierdził on wyjaśnienia oskarżonego A. K. (2), że decyzja o sprzedaży tej nieruchomości zapadła już za poprzedniego zarządu, że obaj z oskarżonym uważali, że sporządzony wówczas operat szacunkowy zaniżał wartość tej nieruchomości, dlatego zlecono wykonanie nowego. Z jego zeznań jednocześnie wynika, że sam etap sprzedaży tej nieruchomości był już poza nim, dlatego, że nie pełnił już funkcji sekretarza Zarządu Głównego. W swoich zeznaniach podkreślał, że sprzedażą zajęli się oskarżeni, wskazywał nadto na dużą rolę J. B. (2), który był dyrektorem ds. gospodarczych i nadzorował działalność spółek. Wskazał nadto, że nie słyszał od oskarżonych, by zachodziła potrzeba zatrudnienia firmy zewnętrznej do sprzedaży tej nieruchomości. Sąd dokonując oceny zeznań złożonych w tym zakresie przez świadka J. J. zeznania te uznał za wiarygodne, były one spójne, rzeczowe i logiczne. Świadek nie wyolbrzymiał opisywanych faktów, podał to, co było mu wiadome.

W tym wątku Sąd miał na uwadze również treść **opinii pisemnej i ustnych biegłego sądowego W. M. (1)** (opinia ustna k. 6032v-6034), który wskazał, że w badanych dokumentach nie odnalazł żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na ustalenie zakresu usług wykonanych na rzecz (...) przez spółkę (...), a tym samym zweryfikowanie wartości tej usługi. Przy czym biegły zwrócił uwagę, że w aktach sprawy znalazły się dwie umowy konsultingowe datowane na dzień 16 kwietnia 2008 r., w tym jedna podpisana tylko i wyłącznie przez oskarżonego A. K. (2) (jej kopia k. 287-288), przy czym w umowach tych odmiennie ustalono sposób zapłaty wynagrodzenia za usługę. Sąd opinii biegłego wydanej w tym zakresie nie kwestionował. Przy czym w istocie rzeczy opinia ta nie była przydatna dla rozstrzygnięcia podjętego w niniejszej sprawie w tym zakresie, albowiem z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że spółka (...) w wykonaniu zawartej w dniu 16 kwietnia 2008 r. umowy konsultingowej nie podjęła żadnych czynności, za które należałoby się jej jakiejkolwiek wynagrodzenie, stąd kwestionowanie przez biegłego wysokości ustalonego w umowie procentu wynagrodzenia liczonego od wartości przedmiotu sprzedaży (i jego nieuzasadnione zawyżenie), nie miało żadnego znaczenia.

***Odnośnie wątku dotyczącego umów o świadczenie usług zawartych z (...) Sąd ustalił następujący stan faktyczny (załącznik nr 11) :***

W dniu 10 czerwca 2009 r. A. K. (2) i K. N. (1) reprezentując (...) jako Prezes i Sekretarz ZG (...) zawarli z T. P. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę o świadczenie usług, której przedmiotem miała być usługa polegająca na przygotowaniu przez T. P. (1) informacji w formie audytu o bieżącej sytuacji spółki (...)zoo. z siedzibą we W. w likwidacji, a w szczególności opracowanie materiału dotyczącego stanu obecnego i możliwości zakończenia procesu likwidacji tej spółki. Z tytułu świadczenia tej usługi ustalono wynagrodzenie na rzecz (...) w kwocie 4 500 zł netto plus VAT.

Następnie w dniu 15 czerwca 2009 r. oskarżeni reprezentując (...) zawarli z T. P. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) kolejną umowę o świadczenie usług, której przedmiotem było wykonanie usługi polegającej na przygotowaniu wszelkich formalności i niezbędnej dokumentacji dotyczących nieruchomości będących własnością (...) w S. oznaczonych nr (...) i (...) niezbędnych do wniesienia ich w postaci aportu do jednoosobowej spółki zależnej oraz oszacowania rynkowej wartości w/w nieruchomości, w tym opracowania wyceny a nadto, przygotowania informacji podatkowej związanej ze skutkami podatkowymi, jakie wystąpią podczas wniesienia w formie aportu w/w nieruchomości do spółki zależnej stowarzyszenia, przygotowania innych informacji na temat wystąpienia ewentualnych obowiązków podatkowych wynikających po połączeniu dwóch jednoosobowych spółek zależnych stowarzyszenia. Z tytułu świadczenia tej usługi ustalono wynagrodzenie w wysokości 18 000 zł netto plus VAT. Usługa miała zostać wykonana najpóźniej do dnia 26 czerwca 2009 r.

Następnie w dniu 3 grudnia 2009 r. (...) reprezentowany przez obu oskarżonych jako Prezesa i Sekretarza ZG zawarł w T. P. (2) umowę na czas nieokreślony na świadczenie usług doradczych polegających w szczególności na:

- doradztwie w zakresie zarządzania;
- doradztwie gospodarczym
- doradztwie w sprawie przygotowania i programu restrukturyzacji Stowarzyszenia;
- doradztwie ekonomicznym strategicznym
- doradztwie w sprawie zagospodarowania i wykorzystania nieruchomości
- doradztwie korporacyjnym w szczególności w sprawie przygotowania Zgromadzeń i związanej z tym dokumentacji;
- organizacji i zapewnieniu stowarzyszeniu fachowej dokumentacji, opinii, wycen dla sporządzenia których usługodawca nie posiada stosownych uprawnień, a które niezbędne są do wykonania umowy.

Z tytułu w/wym usługi ustalono dla T. P. (1) stałe miesięczne wynagrodzenie w kwocie 10 000 zł netto. Umowa ta obowiązywała do dnia 31 sierpnia 2010 r. Z jej tytułu (...) wypłaciło (...) 109 000 zł

Łącznie z tytułu tych trzech umów T. P. (1) otrzymał wynagrodzenie w kwocie 132 980 zł.

Ustalono przy tym, że w dniu 3 grudnia 2009 r. oskarżeni w imieniu (...) zawarli umowę o świadczenie pomocy prawnej z firmą (...) Spółka Komandytowa na świadczenie pomocy prawnej obejmującej w szczególności doradztwo prawne oraz reprezentację w postępowaniu sądowym I instancji wszczętym z wniosku J. Ż. stanowiącym zawezwanie do próby ugodowej, a także w ewentualnym postępowaniu sądowym z powództwa J. Ż. przeciwko (...) o zapłatę odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości położonej w W. przy ul. (...).

***Oskarżony A. K. (2)*** w uzupełniających wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2019 r. (k. 6184-6185v) przekonywał dodatkowo, że zawarcie umów w (...) było celowe i konieczne, albowiem pozwoliło to oskarżonym na podjęcie działań naprawczych w spółkach należących do (...), przy czym od grudnia 2009 r. T. P.

(1) według wyjaśnień oskarżonego został zatrudniony na stanowisku dyrektora ds. zarządzania majątkiem (...) (k. 6184). Odnosnie umowy z dnia 3 grudnia 2010 r. oskarżony wskazywał, że (...) w ramach tej umowy zajmowało się wszystkimi sprawami gospodarczymi (...), zarządzaniem udziałami w spółkach, oceną stanu majątkowego, wypłatą dywidend, a nadto T. P. (1) prowadził negocjacje z władzami Urzędu Miasta R..

I tych wyjaśnień oskarżonego A. K. (2) Sąd nie mógł uznać za wiarygodne i przekonujące. Przede wszystkim nieprawdziwe są informacje oskarżonego, że T. P. (1) w grudniu 2009 r. zastąpił J. B. (2) na stanowisku dyrektora ds. majątku (...), choć rzeczywiście, co wynika z zapisów w protokołach posiedzeń ZG (...), oskarżony go tak przedstawiał, zatajając zarówno przed Prezydium ZG jak i całym zarządem (...) fakt zawarcia z T. P. (1) umów na usługi doradcze i ich koszt. Umowy o pracę z T. P. (1) nie podpisano – od 3 grudnia 2009 r. łączyła go z (...) jedynie umowa o świadczenie usług doradczych.

W tym wątku **oskarżony K. N. (1)** nie składał uzupełniających wyjaśnień. Na rozprawie w dniu 20 maja 2019 r. oskarżony przyłączył się do wyjaśnień, jakie w tym zakresie złożył A. K. (2).

Pierwszą umową z dnia 10 czerwca 2009 r. (...) zostało zlecone przygotowanie informacji w formie audytu na temat bieżącej sytuacji spółki (...), a w szczególności opracowanie materiału dotyczącego obecnego stanu i możliwości zakończenia procesu likwidacji tej spółki. Osobiście czynności miał podjąć T. P. (1) – do dnia 15 lipca 2009 r. I je podjął – co wynika z treści jego zeznań, choć w posiadaniu (...) nie ma audytu, który T. P. (1) miał sporządzić (dokument taki nie został dołączony do akt). Ale zwrócić należy, że w Biurze ZG (...) istniała przecież odrębna komórka do zajmowania się sprawami spółek, w których (...) posiadało udziały. Były w niej zatrudnione osoby, w tym dyrektor ds. zarządzania majątkiem. Zupełnie zatem zbędne było i niecelowe powierzanie tych samych obowiązków innej osobie, za dodatkowe wynagrodzenie. Przy czym analiza zapisów w protokole posiedzenia plenarnego ZG (...) odbytego w dniach 12-13 grudnia 2008 r. – a zatem jeszcze przed podpisaniem przedmiotowej umowy - wskazuje, że obecni na tym posiedzeniu przedstawiciele kancelarii (...) omówili „priorytetowe sprawy, którymi zajmowała się ta kancelaria”, w tym sprawę likwidacji spółki (...) we W.. W protokole znalazł się zapis, że sąd umorzył postępowanie upadłościowe, że likwidacja spółki nastąpi zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych w ciągu najbliższych 6-8 miesięcy. Oskarżeni w imieniu (...) w dniu 13 listopada 2008 r. zawarli z kancelarią radcy prawnego J. K. (1) umowę na świadczenie stałej obsługi prawnej dla (...) (załącznik nr 9), co kosztowało (...) ponad 130 000 zł. W dniu 27 sierpnia 2008 r. została podpisana umowa o świadczenie usług prawnych z kancelarią (...) (nie tylko w sprawie R., czy (...), ale w innych sprawach sądowych) – koszt tej obsługi wyniósł ponad 550 000 zł. Od 15 marca 2007 r. była podpisana umowa z kancelarią radcy prawnego M. M. (3) (jej koszt ponad 123 000 zł). Stąd zatem wyjaśnienia oskarżonego A. K. (2), do których przyłączył się K. N. (1) o konieczności zatrudnienia (...) do przedmiotowej sprawy nie mogły zostać uznane za przekonujące i logiczne. Oskarżeni mieli w tym zakresie zapewnioną obsługę prawną, która sprawę likwidacji spółki (...) bez przeszkód mogła dalej kontynuować. Oskarżeni przekonywali, że T. P. (1) doprowadził do ostatecznej likwidacji tej spółki, ale zwrócić należy uwagę, że w dniu 1 października 2009 r. (załącznik nr 11) oskarżeni reprezentujący (...) podpisali z T. P. (1) odrębną umowę o dzieło nr (...), której przedmiotem było powierzenie prac związanych z likwidacją spółki (...) w likwidacji za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 6500 zł brutto w związku z powołaniem T. P. (1) uchwałą z dnia 1 października 2009 r. na likwidatora przedmiotowej spółki (łącznie koszt tego wynagrodzenia wyniósł 58 500 zł).

Z tych samych względów nie można było zaakceptować wyjaśnień A. K. (2) złożonych na okoliczność potrzeby zawarcia z (...) umowy w dniu 15 czerwca 2009 r., której przedmiotem miało być przygotowanie wszelkich formalności i niezbędnej dokumentacji dotyczącej nieruchomości w S. niezbędnych do wniesienia ich w postaci aportu do spółki oraz oszacowania rynkowej wartości tej nieruchomości, w tym opracowania jej wyceny, a także przygotowania informacji podatkowej związanej ze skutkami podatkowymi, jakie wystąpią podczas wniesienia w formie aportu, przygotowanie innych informacji o obowiązkach podatkowych wynikających z połączenia dwóch jednoosobowych spółek zależnych (...). Zdaniem Sądu – skoro (...) posiadało dział do spraw zarządzania majątkiem, zajmujący się również spółkami, w których udziały posiadało (...), zupełnie nieuzasadnione było zawarcie przedmiotowej umowy, zwłaszcza, że z porad podatkowych oskarżeni mogli korzystać w jednej z zatrudnionych kancelarii prawnych. Z zapisów z posiedzeń Prezydium ZG (...) za 2009 r. wynika, że występujący na nich J. B. (2) – dyrektor ds. majątku doskonale



orientował się w sytuacji prawnej spółek, w sytuacji poszczególnych nieruchomości. Zwrócić należy uwagę i na to, że na posiedzeniu plenarnym ZG (...), które odbyło się w dniach 22-23 maja 2009 r. (a zatem jeszcze przed podpisaniem przedmiotowej umowy z (...)) oskarżony A. K. (2) zaproponował – w związku z potrzebą pilnego dokapitalizowania spółki (...) i utartą przez nią nieruchomości przy (...) w W. – podjęcie uchwały o wniesieniu do spółki aportem nieruchomości w S.. Podjęta została wówczas uchwała, przy czym z jej treści wynika, że cena miała być zgodna z aktualnym operatem szacunkowym sporządzonym przez biegłego rzeczoznawcę – T. P. (1) takich uprawnień nie posiadał (k. 85-108 niebieski segregator). Trzeba też sięgnąć do treści aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2009 r. (k. 801-806) - umowy o przeniesieniu prawa użytkowania wieczystego, własności budynków tytułem wniesienia wkładu niepieniężnego oraz oświadczenie o objęciu udziałów. W treści tego dokumentu nie podano żadnej wartości przedmiotowej nieruchomości ani posadowionych na niej budynków, a ilość dokumentów przedstawionych przy podpisaniu tego aktu notarialnego w żaden sposób nie uzasadniała pracy T. P. (1) określonej w tej umowie (okazano uchwałę numer (...) podjętą na posiedzeniu plenarnym ZG (...), wypis z rejestru gruntów wydany 8 czerwca 2009 r., wypis z rejestru budynków wydany 8 czerwca 2009 r. – a zatem jeszcze przed podpisaniem umowy z T. P. (1), a także Statut (...) oraz odpis zwykły księgi wieczystej). Przy czym uwadze Sądu nie mógł umknąć fakt, że od stycznia 2009 r. T. P. (1) podpisał z R. Z. prezesem Zarządu spółki (...) umowę na usługi doradcze, co wynika w sposób jednoznaczny z zeznań świadka R. Z., jak również tego faktu nie ukrywał świadek T. P. (1). Nadto biegły W. M. (1) (opinia pisemna, oraz ustna k. 6033v) w badanych dokumentach Stowarzyszenia nie ujawnił żadnych dokumentów, które pochodziłyby od (...) a które zostałyby sporządzone przez T. P. (1) w wykonaniu tej umowy, w tym zwłaszcza analizy skutków podatkowych, jakie miało wywołać wniesienie nieruchomości aportem do spółki.

Odnośnie z kolei umowy z dnia 3 grudnia 2009 r. o świadczenie usług doradczych to zawarcie tej umowy i ponoszenie kosztów jej wykonania przez (...) było dodatkowo niezrozumiałe ( w sytuacji zatrudniania w Biurze (...) pracowników do spraw majątkowych (...), w tym do sprawowania czynności nadzorczych nad działalnością spółek i korzystania z pomocy prawnej kilku kancelarii prawniczych), albowiem skoro umowa ta miała dotyczyć usług doradczych w zakresie restrukturyzacji spółek – odrębnych osób prawnych – to koszty jej wykonania powinny płacić same spółki, bez obciążania bezpośredniego rachunku udziałowca czyli (...), na co uwagę zwracał nie tylko biegły sądowy W. M. (1), ale również biegła rewident U. W.(k. 3467-3485). T. P. (1) – według wyjaśnień oskarżonych w ramach tej umowy - zajmował się też kwestiami dotyczącymi sporów sądowych dotyczących nieruchomości należących do (...), przy czym nie był on prawnikiem, nie miał upoważnień do reprezentowania (...) w tych sporach, a (...) zatrudniło w tych sprawach kancelarie prawne. Analiza zapisów w załącznikach do faktur wystawionych przez radcę prawnego J. K. (1) (załącznik nr 9) wskazuje, że przynajmniej od kwietnia 2009 r. zajmował się on sprawą R., w tym pozwem (...) przeciwko G. F. o zapłatę, o wydanie nieruchomości, sprawami administracyjnymi przed UM R. z udziałem (...), analizą stanu prawnego nieruchomości (...) w R. w związku z wezwaniem UM do wydania nieruchomości, opracował opinię dotyczącą uregulowania stanu prawnego nieruchomości w B., sporządzeniem projektu umowy dzierżawy z propozycją alternatywnych postanowień umownych, podejmował czynności odnośnie spółki (...) w sprawie ewentualnego zniesienia służebności gruntowej obciążającej nieruchomość spółki, sporządził umowę dzierżawy nieruchomości (...) w P.. Sprawą R. oraz sprawą tzw. Ż. od 2008 r. zajmowała się również Kancelaria prawna (...).

Z tych też względów wyjaśnień oskarżonych o potrzebie i celowości zatrudnienia dodatkowej firmy doradczej nie można było uznać w żaden sposób za przekonujące, tym bardziej, że w dokumentach (...) nie ujawniono żadnych wytworzonych przez T. P. (1) dokumentów, które mogłyby być przydatne dla podejmowania przez oskarżonych decyzji, które przedstawialiby oni na posiedzeniach Prezydium ZG, czy ZG (...), a które dodatkowo pozwoliłyby im zweryfikować sposób wykonania przez T. P. (1) zleconych mu czynności.

Sąd na te okoliczności przesłuchał **świadka T. P. (1)** (k. 1618-1622, k. 3102-3104, k. 3624-3628, k. 3670-3672, k. 4277v-4284, k. 4362-4367, k. 4377v-4387v, k. k. 4433-4429v, k. 4476v-4477). W śledztwie w dniu 27 czerwca 2011 r. świadek T. P. (1) przyznał, że w dniu 3 grudnia 2009 r. zawarł z (...) umowę na doradztwo, w tym przede wszystkim w zakresie pomocy przy restrukturyzacji spółek należących do (...). Wskazał, że w ramach tej umowy:

- wynegocjował z Urzędem Miasta R. ugodę podatkową i nieruchomościową,
- uczestniczył w rozmowach z Ż. odnośnie nieruchomości przy ul. (...),
- zajmował się problemami nieruchomości w B.,
- spółkami i ich zaległościami podatkowymi, w tym na plenum w dniu 11 grudnia 2009 r. przedstawił bardzo ogólną koncepcję połączenia spółek.

Świadek ten w toku postępowania przed Sądem był przesłuchiwany na kilku terminach rozprawy i złożył bardzo obszernie zeznania, których nie sposób przytoczyć. Analiza jego zeznań, doprowadziła Sąd do przekonania, że T. P. (1) w ramach podpisanych z (...) trzech umów na usługi doradcze rzeczywiście podjął się zleconych mu zadań, o czym świadczy zakres informacji, jakie świadek przekazał na temat poszczególnych spółek, nieruchomości, spraw sądowych z udziałem (...). Przy czym w swoich zeznaniach świadek potwierdził, że wykonując zwłaszcza umowę z dnia 3 grudnia 2009 r. odnośnie sprawy tzw. Ż. dodatkowo zaproponował oskarżonemu zatrudnienie nowej kancelarii (...), choć podawał, że „to on miał zarządowi powiedzieć, po zapoznaniu się z aktami tej sprawy, czy wygrają, czy przegrają”, nie mając de facto żadnych kompetencji w ocenie stanu prawnego w tej sprawie. W tym zakresie zeznaniom T. P. (1) należało dać wiarę. Przy czym oczywistym jest, iż w świetle ujawnionych w sprawie okoliczności (powiązań T. P. (1) z R. Z. prezesem zarządu spółki (...), powierzenie mu już w grudniu 2009 r. stanowiska prezesa zarządu spółki (...), losów spółek (...) i (...) po 25 maja 2010 r., utracie większości głosów przez (...) na zgromadzeniach wspólników tych spółek) rodziły się wątpliwości co do rzeczywistych intencji działań doradczych podjętych przez T. P. (1) w wykonaniu umowy na usługi doradcze podpisanej w dniu 3 grudnia 2009 r., w tym zwłaszcza przedstawionej koncepcji łączenia spółek (o czym szerzej mowa poniżej), jednak okoliczność ta nie była przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

W tym wątku Sąd uwzględnił nadto zeznania **świadka A. S. (3)** (k. 6092-6096). Z treści złożonych przez niego w dniu 15 stycznia 2019 r. zeznań wynika, że to on jako prawnik Kancelarii (...) świadczył na rzecz (...) usługi prawne (od grudnia 2009 r.), w tym zajmował się tzw. sprawą Ż., sprawą R. (przygotowywał zawezwania do ugody, pozwu). Z jego zeznań wynika nadto, że razem z T. P. (1) przeprowadzał audyt nieruchomości należących do Stowarzyszenia. Zeznania tego świadka potwierdziły zeznania T. P. (1), co do podejmowanych przez niego działań w ramach podpisanych z (...) umów, a jednocześnie dowodziły, że (...) określone sprawy powierzyło dodatkowej kancelarii prawnej, pomimo, że korzystało już z usług innych prawników.

W wątku tym nie wniosły nic istotnego zeznania **świadka M. M. (3)** (k. 6156), radcy prawnego, który świadczył pomoc prawną na rzecz (...). Świadek nie pamiętał szczegółów tej pomocy prawnej, ani okresu jej świadczenia. Jego zeznania nie wniosły nic istotnego dla sprawy.

W opinii pisemnej **biegły sądowy W. M. (1)** wskazał, że zawarcie z (...) umowy z dnia 3 grudnia 2009 r. o świadczenie usług doradczych nie było uzasadnione, albowiem w tym samym dniu (...) zawarło umowę o świadczenie pomocy pranej z kancelarią prawną (...). Podobnie biegły ocenił zasadność zawarcia umów z dnia 10 i 15 czerwca 2009 r., tym bardziej, że w tym czasie na rzecz Stowarzyszenia usługi prawne świadczył radca prawny J. K. (3). Stąd zdaniem biegłego – brak było konieczności zawierania dodatkowej umowy na usługi doradcze, które mógł wykonać radca prawny. Sąd opinii biegłego nie kwestionował. Biegły przeanalizował dostępną mu dokumentację, a jego wnioski w tym zakresie były logiczne i rzeczowe.

### ***Odnośnie wątku podwyższenia kapitału zakładowego w spółkach zależnych (...) sp.zo.o i (...) So.zo.o (załącznik nr 21).***

Niewątpliwym jest, że w świetle okoliczności ujawnionych w sprawie sytuacja finansowa w spółkach, których jedynym udziałowcem było (...), była trudna, o czym wyjaśniali nie tylko oskarżeni, ale też w zasadzie wszyscy przesłuchiwani na tę okoliczność świadkowie. Z tych ogólnych wypowiedzi należało wnioskować, że zarówno na posiedzeniach zarządu głównego, jak i prezydium ZG (...), a także plenach podnoszono, że spółki wymagają restrukturyzacji. W świetle materiału dowodowego nie można było jednak ustalić, by na plenum ZG (...) w grudniu 2009 r. ktokolwiek przedstawił

jego uczestnikom jakikolwiek szczegółowy plan restrukturyzacji poszczególnych spółek, bądź ich połączenia, zasad, na jakich ma to się odbyć. Na plenum tym T. P. (1) przedstawił jedynie ogólny zarys pomysłu połączenia spółek, wskazując na potrzebę stworzenia wspólnych działów zamówień, sprzedaży (protokół z przedmiotowego posiedzenia plenarnego, które odbyło się w dniach 11 i 12 grudnia 2009 r. nie został nigdy sporządzony). Na posiedzeniu tym nie podjęto żadnej uchwały w przedmiotowej kwestii (k. 109 niebieski segregator).

W dniu 19 lutego 2010 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego (...), na którym obecny był m.in. T. P. (1) (przedstawiony przez A. K. (2) jako Dyrektor ds. Zarządzania Majątkiem w ZG (...)) (protokół od k. 194 niebieski segregator) i który przedstawił kondycję finansową poszczególnych spółek, których właścicielem było (...). W protokole tym znalazł się zapis wypowiedzi T. P. (1) o treści „był jakiś czas temu pomysł na Holding, ale się nie sprawdził. Zastanawiałem się nad stworzeniem jednego działu sprzedaży. Jednakże w każdej spółce jest inny profil produkcji, każda ze spółek ma inne potrzeby i to się nie sprawdzi w praktyce. Żeby zbudować taką centralną jednostkę zarządzającą wszystkimi spółkami trzeba by było zwolnić ludzi w spółkach a zatrudnić w centrali jakieś 10 osób. Tylko pytanie, kto za to zapłaci i czy będzie to ekonomiczne. W marcu br. dojdzie do roboczego spotkania z zarządami spółek (...). Zamierzeniem jest, aby stworzyć wspólny katalog zamówień. Poza tym żadna spółka do tej pory nie miała profesjonalnie przygotowanej oferty, też na tym spotkaniu chcemy ten problem omówić i wypracować wspólne stanowisko w tej sprawie”.

W dniu 24 maja 2010 r. zwołana Komisja Rewizyjna (...) w związku z napływającymi m.in. do D. S. informacjami o nieprawidłowościach w Zarządzie Głównym (...) zamierzała przeprowadzić kontrolę dokumentów finansowo-księgowych za 2009 r. Do kontroli tej nie doszło. Członkom komisji K. N. (1) i A. K. (2) przekazali, że w siedzibie biura ZG (...) nie ma żadnych dokumentów, albowiem zostały one przekazane do biura rachunkowego (kopia protokołu z kontroli k. 17-19), k. 740-745.

W dniu 25 maja 2010 r. A. K. (2) i K. N. (1) w imieniu i na rzecz Stowarzyszenia (...) jako jedyne go wspólnika Spółki (...) sp.zo.o przed notariuszem K. B. (2) w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) lok. (...) w W. (Repertorium A nr (...)) na zwołanym nieformalnie na godz. 10:30 Nadzwyczajnym Zgromadzeniu wspólników Spółki podjęli uchwałę nr 1 w sprawie: podwyższenia kapitału zakładowego spółki z kwoty 1 102 200 zł do kwoty 1 635 600 zł tj. o kwotę 533 400 zł poprzez utworzenie 889 nowych udziałów o wartości nominalnej 600 zł każdy udział, o wyłączeniu przysługującego wspólnikom spółki prawa pierwszeństwa do nabycia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki, o zaoferowaniu objęcia wszystkich nowoutworzonych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki do objęcia spółce (...)o.o w zamian za wkład pieniężny. Nadto oskarżeni podjęli uchwałę nr 2 w sprawie zmiany Aktu Założycielskiego Spółki i przyjęcia jednolitego tekstu Aktu Założycielskiego Spółki, w którym w § 8 ustalono, iż (...) objął 1837 udziałów pokrywając je m.in. aportem o wartości 1 000 2000 zł w postaci prawa wieczystego użytkowania zabudowanych działek gruntu o numerach (...) we wsi S. oraz własności budynków i budowli posadowionych na tych działkach, zaś (...) (...) Sp.zo.o objęła 889 udziałów, pokrywając je gotówką w kwocie 533 400 zł. W § 9 uzgodniono uprzywilejowanie 1837 udziałów przypadających (...) co do dywidendy, zaś w § 10 uzgodniono uprzywilejowanie udziałów co do głosów w następujący sposób: udziały (...) po 1 głosie na udział, udziały (...) (...) sp.zo.o po 3 głosy na udział.

W tym samym dniu A. K. (2) i K. N. (1) w imieniu i na rzecz Stowarzyszenia (...) jako jedyne go (...) Spółki (...) sp.zo.o przed notariuszem K. B. (2) w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) lok. (...) w W. (Repertorium A nr (...)) na zwołanym nieformalnie na godz. 11:00 Nadzwyczajnym Zgromadzeniu wspólników Spółki podjęli uchwałę nr 1 w sprawie: podwyższenia kapitału zakładowego spółki z kwoty 593 000 zł do kwoty 1 229 5000 zł tj. o kwotę 636 500 zł poprzez utworzenie 1 273 nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy udział, o wyłączeniu przysługującego wspólnikom spółki prawa pierwszeństwa do nabycia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki, o zaoferowaniu objęcia wszystkich nowoutworzonych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki do objęcia spółce (...) sp.zo.o w zamian za wkład pieniężny w kwocie 322,40 zł oraz wkład niepieniężny o wartości 636 177, 60 w postaci prawa użytkowania wieczystego działki gruntu o numerze (...) położonej we wsi S. oraz prawa własności posadowionego na niej budynku stanowiącego odrębną nieruchomość. Nadto oskarżeni podjęli uchwałę nr 2 w sprawie zmiany Aktu Założycielskiego Spółki i przyjęcia jednolitego tekstu Aktu Założycielskiego Spółki, w którym

w § 8 ustalono, iż (...) objął 1186 udziałów w łącznej wysokości 593 000 zł, zaś (...) Sp.zo.o objęła 1 273 udziały w łącznej wysokości 636 500 zł. W § 9 uzgodniono uprzywilejowanie 1186 udziałów przypadających (...) co do dywidendy, zaś w § 10 uzgodniono uprzywilejowanie udziałów co do głosów w następujący sposób: udziały (...) po 1 głosie na udział, udziały (...) sp.zo.o po 3 głosy na udział.

Ustalono nadto, iż w obydwu spółkach uchwały zapadają zwykłą większością głosów, o ile Kodeks spółek handlowych nie stanowi inaczej, a dla ważności zgromadzenia potrzebna jest obecność współników reprezentujących łącznie co najmniej połowę głosów uprawnionych do głosowania (kopie umów k. 150-186).

Mając na uwadze treść opinii biegłego W. M. (1) ustalono, że na skutek podjętych przez oskarżonych uchwał (...) utraciło kontrolę nad swoim majątkiem w obydwu spółkach o ogólnej wartości mierzonej wartością aktywów netto w kwocie 7 285 582,25 zł, przy czym (...) nie otrzymało niczego w zamian, a spółki nie zostały zasilone kapitałowo (objęcie udziałów wzajemnych między spółkami nastąpiło poprzez wymianę zobowiązań na udziały).

Z materiału dowodowego wynika, że (...) od 2010 r. nie otrzymała od spółki (...) i spółki (...) dywidendy. Przykładem utraty kontroli (...) nad spółkami były np. uchwały podjęte na nadzwyczajnych Zgromadzeniach współników Spółek (...) i (...) z 20 grudnia 2011 r i 28 grudnia 2011 r. (k. 1990- 2010, k. 2015-2034) w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez Spółkę (...) nieruchomości lub zorganizowanej części przedsiębiorstwa z przeznaczeniem uzyskanej ceny na pokrycie zobowiązań. Przy czym stwierdzić należy, że odnośnie zbycia przez spółki (...)i (...) nieruchomości w S. i O. sprawy te zostały objęte nowym zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstw złożonym przez (...) w maju 2013 r. (k. 3386-3392).

W tym zakresie uzupełniające wyjaśnienia na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2019 r. złożył **oskarżony A. K. (2)** (k. 6185v-6187). Sąd tych wyjaśnień oskarżonego nie uznał za wiarygodne. W żaden sposób w świetle zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego nie można było podzielić twierdzeń oskarżonego, że na plenum ZG (...), które odbyło się w dniach 11-12 grudnia 2009 r. T. P. (1) w sposób szczegółowy przedstawił koncepcję połączenia spółek, w których (...) było jedynym współnikiem. Tym wyjaśnieniem przeczą przede wszystkim zeznania samego T. P. (1), który przyznał, że jedynie ogólnie przedstawił zarys takiej koncepcji. Podnieść należy, że świadek ten – wobec tego, że sprawami spółek miał zająć się na podstawie umowy o usługi doradcze podpisanej w dniu 3 grudnia 2009 r. – nie miałby nawet wystarczającego czasu, by taki szczegółowy plan przedstawić na plenum w dniach 11-12 grudnia 2009 r. Wyjaśnień oskarżonego nie potwierdzają nadto zeznania świadków, członków tego plenum. Oskarżony w ramach przyjętej linii obrony powoływał się, że prawdziwość jego wyjaśnień zostałaaby potwierdzona treścią protokołu z przebiegu tego plenum, bądź nagraniem jego przebiegu. Z tym jednak, że z materiału dowodowego wynika, że taki protokół nigdy nie został sporządzony (a zadbanie o jego sporządzenie spoczywało właśnie na oskarżonym), jak również nagrań takich nie ujawnił w Biurze ZG (...) nowy zarząd (zeznania świadków D. S., czy protokolantki E. R.).

Wyjaśnienia oskarżonego nie znalazły nadto potwierdzenia w zapisach w protokołach z posiedzenia prezydium (...), które się odbyło w dniu 19 lutego 2010 r. (kolejne odbyło się dopiero w lipcu 2010 r.), na którym wprost T. P. (1) stwierdził, że „zamierzeniem jest jedynie stworzenie wspólnego katalogu zamówień”. O podpisaniu aktów notarialnych w dniu 25 maja 2010 r. oskarżeni nie poinformowali (...) na posiedzeniu plenarnym w dniu 29 maja 2010 r. (protokół k. 10 niebieski segregator), a o utworzeniu nowych udziałów w spółkach (...), wzajemnym ich objęciu przez te spółki i uprzywilejowaniu udziałów co do głosów D. S. i A. S. (1) dowiedzieli się zupełnie przypadkowo w sierpniu 2010 r., chcąc przeprowadzić zmiany na stanowisku prezesów tych spółek. Zwrócić też należy uwagę, że przedmiotowe uchwały zostały podjęte przez oskarżonych w dniu 25 maja 2010 r., a zatem następnego dnia po stawieniu się w Biurze (...) w W. członków komisji rewizyjnej celem przeprowadzenia kontroli, której to okoliczności oskarżeni w żaden sposób nie wyjaśnili.

Nie znalazły potwierdzenia – zwłaszcza w zeznaniach świadków A. S. (1) i Z. K., które Sąd uznał za wiarygodne - depozycje A. K. (2), że o planie łączenia spółek wiedzieli także prezesi zarządów poszczególnych spółek.

Szczegółowa analiza uzupełniających wyjaśnień złożonych w tym zakresie przez oskarżonego A. K. (2) wskazuje, że oskarżony w zasadzie nie podał żadnych informacji na temat tego, jak w ogóle doszło do podjęcia przedmiotowych

uchwał, dlaczego odbyło się to w dniu 25 maja 2010 r., kto i kiedy zaproponował uprzywilejowanie nowo utworzonych objętych udziałów co do głosów. Oskarżony wskazywał, że działał w zaufaniu do doradców, prawników, co zdaniem Sądu dowodzi, że złożone przez niego wyjaśnienia (już po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego) były jedynie przyjętą przez oskarżonego linią obrony, ukierunkowaną na umniejszenie jego odpowiedzialności, przerzuceniem jej na inne osoby.

Zdaniem Sądu, gdyby rzeczywiście – jak twierdził oskarżony – został opracowany szczegółowy plan przeprowadzenia restrukturyzacji spółek, których jedynym współnikiem było (...) nic nie stało na przeszkodzie, by na plenum w grudniu 2009 r., czy na posiedzeniu Prezydium ZG w lutym 2010 r. oskarżeni przedstawili jego członkom szczegółowy dokument, czy nawet zwołali posiedzenie całego ZG, by uzyskać stosowną uchwałę zatwierdzającą taki plan, w tym uchwały co do wniesienia aportem do pozostałych spółek nieruchomości należących do (...). Takich działań oskarżeni nie podjęli, choć analiza protokołów z posiedzeń prezydium ZG, czy posiedzeń ZG (...) wskazuje, że gremia te podejmowały uchwały w różnych mniej istotnych kwestiach nie wpływających na majątek stowarzyszenia.

**Oskarżony K. N. (1)** w tym zakresie nie składał żadnych szczegółowych wyjaśnień, przyłączając się jedynie do depozycji A. K. (2). Przy czym jego wyjaśnieniom o zgodzie plenum na zawarcie przez nich aktów notarialnych w dniu 25 maja 2010 r. przeczy treść dokumentów z posiedzeń prezydium ZG i ZG (...).

Odnosnie tego wątku zeznania składał również **świadek T. P. (1)**. Już w śledztwie przyznał, że w dniu 11 grudnia 2009 r. na plenum przedstawił bardzo ogólną koncepcję połączenia spółek w jeden organizm, co miało się spotkać z entuzjazmem. Pomysł ten zaakceptowali również oskarżeni, Z. K., wiedział też o tym A. S. (1). Podał, że uczestniczył też w prezydiach zarządu głównego, które odbyły się w lutym i maju 2010 r., na których – według jego zeznań – miało być omawiane połączenie spółek, a w maju informował nawet, że spółki należące do (...) będą się łączyły poprzez wymianę udziałów. Zeznając w dniu 14 stycznia 2014 r. T. P. (1) stwierdził z kolei, że na plenum ZG (...) w grudniu 2009 r. zapadła uchwała o stworzeniu wielozakładowego przedsiębiorstwa oraz o przeprowadzeniu audytu nieruchomości w poszczególnych spółkach. Z kolei z jego zeznań złożonych przed Sądem wynika, że o istnieniu w (...) koncepcji połączenia wszystkich spółek w jedną wielowydziałową spółkę dowiedział się od członków zarządu głównego, oskarżonych, A. S. (1), J. J. w czasie rozmów kuluarowych podczas plenum w grudniu 2009 r. (jego zeznania k. 4378). Według niego na tym właśnie plenum zapadła nawet uchwała, która upoważniała Zarząd Główny (...) do podjęcia działań zmierzających „do szeroko pojętego łączenia wszystkich spółek, których właścicielem było (...)”. Stwierdził też, że w grudniu 2009 r. na plenum przedstawił zarys połączenia wszystkich spółek, ale bez szczegółów. W marcu/kwietniu 2010 r., o ile dobrze pamiętał, wykrystalizowała się ostateczna wersja połączenia tych spółek w 3 etapach, począwszy od spółek (...) poprzez wzajemne objęcie udziałów – sporządził dokument, który przekazał oskarżonym i A. S. (1). Przyznał również, że to on zaproponował, by podwyższone udziały uprzywilejować co do głosów. Twierdził, że na pytania oskarżonych tłumaczył im, że (...) w czasie głosowań może stracić większość na zgromadzeniu ogólnym współników. Podał nadto, że takie rozwiązanie miało dopiero zostać przedstawione na plenum w czerwcu 2010 r. Twierdził też, że prezesi zarządów pozostałych spółek podzielali jego pomysł na połączenie spółek, ale nie pamiętał, czy byli informowani, jak to technicznie będzie przebiegało. W dalszych zeznaniach podał przy tym, że szczegółowo na ten temat rozmawiał ze Z. K.. Na pytanie, dlaczego przed decyzją plenum, które miało się odbyć w czerwcu 2010 r. podpisano akty notarialne o podwyższeniu kapitału zakładowego w spółkach (...), świadek odpowiedział, że nic, że wszystko toczyło się normalnym trybem. Wskazał nadto, że w sprawozdaniu, które sporządził dla nowego już (...) w sierpniu 2010 r. zawarł o tym informacje. Po okazaniu mu tego dokumentu – podał jednak, że nie odnalazł tej informacji i że może przez przeoczenie jej nie zawarł. Wyjaśniał nadto, że na prezydium (...) w kwietniu bądź maju 2010 r. informował, że rozpoczął się proces łączenia spółek, przy czym nie pamiętał, czy informował o uprzywilejowaniu udziałów do głosów, bo dla niego nie było to istotne, były to kwestie techniczne. W związku z treścią zapisów w protokole posiedzenia prezydium (...) z dnia 19 lutego 2010 r., w którym odnotowano wypowiedź T. P. (1) zaprzeczającą istnieniu jakiegoś planu co do holdingu (k. 3709) świadek zeznał (k. 4387), że wtedy informował, że nad połączeniem spółek trzeba się zastanowić, a wypytywany co się zmieniło po 19.02.2010 r., że już 25.05.2010 r. podpisano akty notarialne, podał, że otrzymał takie polecenie od zarządu tj. K. N. (1), A. K. (2) i A. S. (1), by chronić majątek stowarzyszenia i dlatego wtedy zaproponował podwyższenie kapitału zakładowego, obejmowanie wzajemne

tych udziałów i ich uprzywilejowanie co do głosów. W czasie przesłuchania w dniu 23 stycznia 2017 r, k. (k. 4437-4438) świadek zmienił swoje zeznania podając, że „pomysł podwyższenia kapitału zakładowego poprzez utworzenie nowych udziałów nie wyszedł od oskarżonych, ani od niego a od kancelarii (...)” i że propozycje te przekazał A. S. (3).

W tym zakresie Sąd zeznaniom świadka T. P. (1) nie mógł dać wiary. Przede wszystkim dlatego, że świadek sam częściowo zmienił swoje zeznania odnośnie tego, kto był pomysłodawcą dokonania podwyższenia kapitału zakładowego w spółkach (...). Nie jest też prawdą, że informował on członków prezydium ZG (...) o rozpoczęciu się procesu łączenia spółek, albowiem w kwietniu i maju 2010 r. nie odbyło się takie posiedzenie. Ostatnie przed 25 maja 2010 r. odbyło się w dniu 19 lutego 2010 r., na którym świadek wręcz zaprzeczył pomysłowi tworzenia czegoś na wzór holdingu, mówił jedynie o konieczności rozważenia wspólnego działu/katalogu zamówień. Świadek nie uczestniczył nadto w posiedzeniu plenarnym ZG (...), które odbyło się w dniu 29 maja 2010 r. Nadto z treści raportu, który świadek przygotował następnie w sierpniu 2010 r. na polecenie nowego zarządu nie wynika, by zawarł w nim informacje o rozwiązaniach, które zostały przyjęte uchwałami podjętymi przez oskarżonych w dniu 25 maja 2010 r. Nadto świadek A. S. (1) nie potwierdził zeznań T. P. (1), by otrzymał od niego jakiegokolwiek dokument, z którego wynikałyby okoliczności, objęte później treścią aktów notarialnych z dnia 25 maja 2010 r. Zeznania T. P. (1) sprzeczne są w tym zakresie także z zeznaniami świadka Z. K., który był obecny na plenum w grudniu 2009 r. i podał, że wtedy T. P. (1) przedstawił jedynie sytuację poszczególnych spółek. Świadek ten – wbrew twierdzeniom świadka P. - nie był obecny na spotkaniu prezesów zarządów spółek w P., które odbyło się w lutym 2010 r., a obecny na tym spotkaniu w imieniu spółki (...) nie przekazał mu informacji, by była mowa o łączeniu spółek. Świadek Z. K. wskazał nadto, że i na spotkaniu, które odbyło się w kwietniu 2010 r. z T. P. (1) ten nie mówił o podwyższaniu kapitału w poszczególnych spółkach, a jedynie o tworzeniu wspólnych działów handlowo-sprzedazowych. Złożone na tę okoliczność zeznania przez T. P. (1) są zatem nieprzekonujące, miejscami zupełnie nielogiczne, sprzeczne w pozostałymi dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne.

Analiza zeznań T. P. (1) tym bardziej utwierdziła Sąd w przekonaniu, że zarówno on, jak i oskarżeni w tajemnicy przez prezydium ZG (...), jak i całym zarządem (...) utrzymywali pomysł podwyższenia kapitału zakładowego w spółkach (...), wzajemne objęcie udziałów a przede wszystkim zamiar wprowadzenia w tych spółkach nowych zasad co do uprzywilejowania udziałów co do głosu. Gdyby intencje świadka i oskarżonych były inne, nic nie stało na przeszkodzie, by w czerwcu 2010 r. na plenum ZG (...) przedstawić przedmiotową sprawę i uzyskać stanowisko ZG (...), a przede wszystkim, by sporządzić rzetelny pisemny plan planowanej konsolidacji spółek, w których udziały posiadało (...). Z materiału dowodowego, w tym z wypowiedzi samych oskarżonych i świadków T. P. (1), czy R. Z. nie wynika, by do maja 2010 r., a także później zostały zajęte przez komornika udziały (...) w jakiegokolwiek spółce, czym straszono członków ZG.

Za taki szczegółowy plan, na jaki powoływali się oskarżeni czy, o którym mówił świadek P. na pewno nie można uznać sporządzonego przez niego sprawozdania na zlecenie nowego ZG (...) w sierpniu 2010 r. Nie jest to bowiem dokument, na podstawie którego można byłoby przeanalizować skutki finansowe jego przeprowadzenia nie tylko z punktu widzenia spółek, ale przede wszystkim interesów (...), zwłaszcza że nie ma w nim mowy o uprzywilejowaniu udziałów co do głosów, nie ma w nim żadnego harmonogramu jego realizacji, dołączonych bilansów, planu co do profilu produkcji.

Z zeznań **świadka J. J.**, które Sąd uznał za wiarygodne ( były to zeznania nie tylko rzeczowe, ale świadek nie krył swoich negatywnych opinii na temat T. P. (1)) wynika, że zmiany własnościowe w tych dwóch spółkach odbyły się bez zgody Prezydium i Zarządu (...). Nie pamiętał przy tym, by na tych forach mówiono o łączeniu spółek. Z prezentacji, jaką przedstawił T. P. (1) zapamiętał jedynie, że odnosiła się ona do omówienia stanu finansowego działalności gospodarczej prowadzonej przez poszczególne spółki, planach co do wspólnego rynku zakupu dla spółek (on zrozumiał, że ich konsolidacja na tym miała właśnie polegać), sytuacji prawnej nieruchomości posiadanych przez (...),

W tym wątku zeznania składała również świadek **K. N. (2)** (k. 1038-1044 akt VII Gc 134/10 (kopia k. 6098-6104), k. 6090v-6091v). Z zeznań złożonych przez tego świadka w innym postępowaniu w dniu 5 kwietnia 2012 r. jednoznacznie

wynika, że przed majem 2010 r. kwestia „przejmowania wzajemnego udziałów” nie była postawiona na posiedzeniu zarządu głównego, miało to nastąpić w czerwcu 2010 r. Podała również, że o takim przejęciu miał wiedzieć Z. K., członek plenum ZG (...). Podała również, że na posiedzeniu plenarnym ZG w grudniu 2009 r. „pojawiła się w prezentacji T. P. (1) wstępna koncepcja łączenia spółek”, polegająca na konsolidacji spółek z uwagi na zagrożenie zajęciami komorniczymi. Rozpytywana na te okoliczności w niniejszym postępowaniu w dniu 15 stycznia 2019 r. K. N. (2) nie była w stanie podać żadnych istotnych szczegółów, zasłaniała się niepamięcią wynikającą z upływu czasu od opisywanych wydarzeń. Do zeznań tego świadka z uwagi na powoływanie się przez nią na niepamięć co do szczegółów trudno było się w sposób rzeczowy ustosunkować. Niewątpliwym jest, że świadek prawdziwie podała, że przed majem 2010 r. kwestia przejmowania wzajemnego udziałów przez spółki nie była stawiana na posiedzeniach zarządu głównego (...), czy Prezydium ZG (...) (wynika to z analizy treści protokołów znajdujących się w segregatorze niebieskim, czy z zeznań przesłuchanych na tę okoliczność świadków – członków ZG). Jednocześnie analiza protokołu z posiedzenia Prezydium ZG (...) z dnia 6 listopada 2009 r. wskazuje, że świadek jako Kierownik ds. Zarządzania Majątkiem (...) orientowała się w szczegółach co do sytuacji poszczególnych spółek, o czym zeznając przed Sądem, jak twierdziła już w ogóle nie pamiętała. Nadto z zeznań Z. K. jednoznacznie wynika, że nie miał on wiedzy, którą przypisywała mu K. N. (2) na temat planów przejmowania wzajemnego udziałów.

Zeznania **świadka A. S. (3)** (k. 6092-6096). Z jego zeznań wynika, że to w kancelarii (...) powstała koncepcja połączenia spółek (k. 6093). To oni zaproponowali, by w pierwszej kolejności (...) do każdej ze spółek tytułem aportu wniosła nieruchomości. Nie był pewien, ale zaproponowali również uprzywilejowanie udziałów co do głosów. To jego kancelaria przygotowała projekty stosownych uchwał. Zeznania tego świadka o tyle budzą zdziwienie, że przedmiotowej Kancelarii nie została na podstawie podpisanej umowy z dnia 3 grudnia 2009 r. powierzona obsługa prawna (...) w takim zakresie. Nie jest wykluczone, że świadek kierując się osobistymi korzyściami, podobnie jak świadek T. P. (1), czy R. Z. (na co wskazują późniejsze ich działania w (...) spółek (...), (...), (...), (...)) brał udział w działaniach, które zostały zaproponowane do przeprowadzenia oskarżonym A. K. (2) i K. N. (1) w maju 2010 r. Sąd do jego zeznań złożonych w tym zakresie podszedł z dużą ostrożnością, choć i z wypowiedzi tego świadka wynika, że nie wytworzono żadnego szczegółowego dokumentu dotyczącego pomysłu połączenia spółek (...).

Dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w tym wątku Sąd miał na uwadze również treść **zeznań J. B. (2)** (k. 5648-5650). Z jego relacji wynika, że po objęciu stanowiska dyrektora w biurze (...) przedstawił on plan powołania holdingu, by spółki wspólnie zamawiały towar, razem sprzedawały produkty, przy czym nie chodziło mu o zmiany kapitałowe w spółkach. Oskarżonym podobał się ten pomysł, ale za czasów jego zatrudnienia nie został on wprowadzony, albowiem napotkał na opór prezesów spółek. Te zeznania – w ocenie Sądu zasługujące w tym fragmencie na wiarygodność – dowodzą, że oskarżeni dzięki pracy J. B. (2) już w 2007 i 2008 r. doskonale orientowali się w problemach, z którymi borykał się (...) (nie było więc tym bardziej potrzeby zatrudnienia T. P. (1) jako doradcy na dodatkowe umowy).

**Świadek P. K. (2)** (k. 2211-2212, k. 5707v-5709v) zeznał przed Sądem, że na zebraniu plenarnym jesienią 2009 r. T. P. (1), jako pełnomocnik zarządu do tych spraw przedstawił koncepcję holdingu spółek (jedna miała zarządzać pozostałymi, wzajemne obejmowanie udziałów), a nawet, że została podjęta w tym zakresie uchwała zobowiązująca zarząd do utworzenia takiego holdingu. Nie był już jednak tak kategoryczny co do podwyższania kapitału zakładowego, uprzywilejowania udziałów co do głosów. Tych zeznań nie można uznać za wiarygodne, albowiem okoliczności w nich podane pozostają w sprzeczności z okolicznościami podanymi co do przebiegu plenum z grudnia 2009 r. przez pozostałe osoby przesłuchane w niniejszej sprawie, ale także z zeznaniami T. P. (1), który wskazywał, że w grudniu 2009 r. koncepcja ta nie była jeszcze w ogóle skryształizowana i na plenum tym w ten sposób, jak to opisał świadek K., jej nie przedstawił. Zwrócić należało również uwagę i na to, że zeznając w śledztwie w dniu 21 września 2012 r. odnośnie przedstawianej przez T. P. (1) koncepcji połączenia spółek świadek nie podawał już takich szczegółów, a zeznał jedynie, że szczegółów nie pamięta. Dziwić musi zatem, że po upływie kolejnych lat od opisywanych zdarzeń świadek przypominał sobie dodatkowe szczegóły i to na temat zdarzeń, którymi – jak sam przyznawał – się nie za bardzo interesował, nie miał dostępu do dokumentów.

W tym zakresie został również przesłuchany **świadek R. Z.** (k. 1601-1603 k. 5511v-5517, k. 5570v-5575v), który w okresie od września 2008 r. do kwietnia 2014 r. był prezesem zarządu spółki (...). W śledztwie świadek kategorycznie podawał, że na przełomie jesieni/zimy 2009 r. Zarząd (...) w osobach A. K. (2) i K. N. (1) zaproponował utworzenie grupy spółek, do której miały należeć wszystkie spółki (...) tworząc grupę kapitałową, nad którą nadzór miała sprawować spółka (...) z siedzibą w Ł.. O tej koncepcji miał wiedzieć zarówno A. S. (1) jak i Z. K., przy czym sprawa ta według jego zeznań, była wielokrotnie omawiana na spotkaniach zarządów spółek w P.. Podał również, że zdecydowano, że w pierwszej kolejności do wzajemnego objęcia udziałów dojdzie w spółkach (...), albowiem tylko te spółki miały uregulowane sprawy nieruchomości. Co do pozostałych spółek – na plenum w czerwcu 2010 r. miały zostać podjęte uchwały o wniesieniu przez (...) aportem nieruchomości. Według niego, zmian dalszych nie dokonano, albowiem nastąpiła zmiana w zarządzie (...). W swoich zeznaniach świadek opisał sposób funkcjonowania tej spółki, w tym powód przeniesienia jej produkcji do S. na nieruchomość, którą spółka wydzierżawiła od (...). Podał nadto, że zaproponował oskarżonym oraz A. S. (1) podwyższenie kapitału zakładowego w tej spółce poprzez wniesienie przez (...) aportem nieruchomości w S., przy czym sam przyznał, że takie działanie „jedynie na papierze poprawiało sytuację finansową spółki, uzyskiwała majątek, co oddalało konieczność złożenia wniosku o jej upadłość. Przyznał nadto, że na początku 2009 r. podpisał z T. P. (1) umowę o doradztwo. Z jego dalszych zeznań wynikało nadto, że na przełomie 2009/2010 r. istniał jedynie wstępny projekt połączenia wszystkich spółek (...) i że pomysł ten wyszedł od oskarżonych. Pomysł ten w imieniu oskarżonych oraz ZG (...) przedstawiał T. P. (1), który – jak podał świadek – doradzał wówczas ZG (...). Mówił on, że spółki obejmą między sobą udziały, a nad nimi będzie jedna spółka (...) z Ł., albowiem tylko ona była w najlepszej kondycji finansowej. Według niego wszyscy obecni na spotkaniu prezesa spółek wyrazili na to ustną zgodę, a oskarżeni A. K. (2) i K. N. (1) zadeklarowali, że zwołają plenum i zaproponują, by podjęto uchwały o wniesieniu przez (...) aportem poszczególnych nieruchomości do kolejnych spółek. Po tym miał być kontynuowany proces łączenia spółek, przy czym podał także, że wobec faktu, iż spółki (...) miały już uregulowane kwestie nieruchomości, w pierwszej kolejności nastąpi wzajemne objęcie udziałów w tych spółkach. Świadek Z. twierdził również, że na tych spotkaniach T. P. (1) tłumaczył, czym będzie skutkowało uprzywilejowanie udziałów co do głosu tj., że takie rozwiązanie zabezpieczy udziały przed ewentualnymi zajęciami komorniczymi. Nie mówił jednak, że może to doprowadzić do tego, że (...) straci przewagę w głosowaniu. Z jego zeznań wynika, że w marcu 2010 r. w siedzibie ZG (...) przedstawił bilans spółki (...), sprawozdanie za 2009 r. i uzgodnił z oskarżonymi, że zwoła na 27 kwietnia 2010 r. walne zgromadzenie celem podjęcia uchwały o rozporządzeniu nieruchomością. Według jego zeznań już wcześniej też ustalono, że 25 maja 2010 r. odbędzie się kolejne walne zgromadzenie wspólników spółki (...) zatwierdzające sprawozdanie finansowe, rachunek zysków i strat, zatwierdzenie absolutorium dla członków rady nadzorczej. Świadek opisał również, że jeszcze przed 27.04.2010 r. spotkał się m.in. z T. P. (1), A. K. (2) w Kancelarii (...), na którym A. S. (3) zaproponował sposób rozliczenia planowanego wzajemnego objęcia udziałów w spółkach (...). Potem doszło do podpisania aktów notarialnych. Świadek wyjaśniał przy tym, że ostatecznie nie doszło do zrealizowania koncepcji połączenia spółek.

Dokonując oceny zeznań tego świadka Sąd doszedł do przekonania, że świadek zeznawał w sposób jednostronny, starając się uwiarygodnić zeznania złożone przez T. P. (1), podając, że to od oskarżonych wyszedł plan łączenia spółek, że T. P. (1) w ich imieniu przedstawiał ten plan – choć przecież świadek nie będąc członkiem ZG (...) nie uczestniczył ani w posiedzeniach prezydium, ani posiedzeniach plenarnych ZG (...) oraz uwiarygodnić zeznania świadka A. S. (3) i to dopiero wtedy, gdy był o te okoliczności szczegółowo wypytywany przed Sądem. Do zeznań tego świadka Sąd podchodził z dużą ostrożnością, albowiem – podobnie jak w przypadku T. P. (1) oraz A. S. (3) – osoby te w późniejszym okresie czasu bezpośrednio były zaangażowane w działalność spółek (...), (...), (...).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania **świadka A. S. (1)** (k. 1761-1763), który stanowczo podał, że na plenum ZG w grudniu 2009 r. A. K. (2) przedstawił T. P. (1) jako nowego dyrektora ds. zarządzania majątkiem (...) oraz, że P. przedstawił wówczas sytuację spółek należących do (...), były przygotowane slajdy. Nie pamiętał dokładnie, co mówił, ale podał, że na pewno nie było mowy o połączeniu spółek oraz o pozbawieniu (...) większości w udziałach spółek. Pamiętał, że była w ogóle mowa o wniesieniu aportem do spółek nieruchomości, w tym do spółek (...), (...) i (...). Z tym tylko, że aport do Spółki (...) został wniesiony już wcześniej. Podał dodatkowo, że w lutym i maju 2010 r. odbyły się Prezydium ZG, ale podczas nich również nie było mówione o takim łączeniu spółek jak to się dokonało



później w Z. i spółce (...). To było dla nich wszystkich zaskoczeniem. O tych faktach dowiedzieli się przypadkowo w sierpniu 2010 r. Z tych zebrania nie mogli odnaleźć protokołów ani nagrań. Zeznania tego świadka były rzeczowe, spójne, znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach pozostałych przesłuchanych w sprawie członków ZG (...), czy zapisach z protokołów posiedzeń prezydium ZG i samego zarządu, o których świadek zeznawał. Zaprzeczył on też, by uczestniczył w zebraniach w P., co w swoich zeznaniach przyznał m.in. świadek T. P. (1).

Zeznania świadka **Z. K.** (k. 1772-1773, k. 4283v-4285v) prezesa zarządu spółki (...) Sąd uznał za wiarygodne. Świadek był obecny na plenum w grudniu 2009 r. i potwierdził, że wtedy prezes K. przedstawił go jako dyrektora ds. zarządzania majątkiem, co nie odpowiadało prawdzie. Podał, że wtedy P. przedstawił jedynie sytuację poszczególnych spółek, ale nie mówił o planach ich łączenia i zmianach właścicielskich. Były slajdy. Nie był pewien kiedy dokładnie, ale P. proponował wniesienie aportem do spółek nieruchomości, na których spółki prowadziły swoją działalność. Nie był obecny na zebraniu prezesów spółek w P. w lutym 2010 r. W imieniu spółki (...) był tam J. G.. Rozmawiał z nim po tym spotkaniu, ale nie przekazał on mu żadnych informacji na temat planu łączenia spółek. Był na kolejnym takim spotkaniu w kwietniu 2010 r.. Prowadził je T. P. (1), który mówił jedynie o tworzeniu wspólnych działów handlowo-sprzedażowych, jedynie ogólnie mówił o łączeniu spółek, ale nie było mowy o pozbawieniu (...) większości głosów w udziałach, o podwyższaniu kapitału. O tym, że zarządzana przez niego spółka ma posiadać udziały we wszystkich pozostałych spółkach dowiedział się w czerwcu 2010 r. z raportu T. P. (1), przy czym jak podał raport ten został sporządzony już po zmianach dokonanych w spółkach (...). Przy czym tych zmian w raporcie nie opisano.

Zeznania tego świadka, jak wskazano, Sąd uznał za wiarygodne. Był on wieloletnim prezesem spółki (...). Nieprawdopodobieństwem jest zatem, by nie zapamiętał, że w stosunku do spółek (...) zamierza wprowadzić zmiany dotyczące podwyższenia kapitału zakładowego, wzajemne obejmowanie tych podwyższonych udziałów przez spółki, czy zmiany w rozkładzie głosów pomiędzy nowymi współnikami. Jego zeznania znajdują nadto potwierdzenie w zapisach w protokołach z posiedzeń Prezydium ZG (...), a także w treści dokumentu „Sprawozdanie z zadań zleconych przez ZG (...) za okres grudzień 2009-sierpień 2010 r. (k. 1865-1890). Analiza tego dokumentu z sierpnia 2010 r. (przygotowana przez T. P. (1) dla nowego już ZG (...)) wskazuje, że jakkolwiek znajduje się tam opisana dość ogólnie koncepcja łączenia spółek poprzez wzajemne obejmowanie w nich nowo utworzonych udziałów, to nie ma w niej mowy o uprzywilejowaniu udziałów co do głosów, w taki sposób jak odbyło się to w odniesieniu do spółek (...) na mocy aktów notarialnych z dnia 25 maja 2010 r.

Odnośnie koncepcji połączenia spółek zeznawała **świadka D. C.** (k. 6120- 6122v), przy czym i ona nie wiedziała, kto był pomysłodawcą tej koncepcji. Z osób, które zapamiętała ze spotkań na ten temat kojarzyła jedynie oskarżonych oraz T. P. (1) i A. S. (3). Zajmowała się w 2010 r. księgowością (...) (prowadziła biuro (...)). Przy czym zeznania tego świadka dodatkowo wskazują, że wbrew twierdzeniom R. Z., T. P. (1) koncepcja ta omawiana była w dość ścisłym gronie, poza ZG (...). Dodatkowo widoczne było, że świadek tendencyjnie w swoich zeznaniach potwierdzała okoliczności podawane przez T. P. (1), A. S. (3), R. Z.. Wypytywana o znajomość z tymi osobami podała, że (...) T. P. (1) jest aktualnie jej klientem, że obsługiwała potem księgowość w spółkach (...). Dlatego też do jej zeznań Sąd podszedł z ostrożnością.

**J. F.** (k. 6123v- 6125v) – analiza zeznań tego świadka prowadzi do wniosku, że jego zeznania nie miały w zasadzie żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia podjętego w niniejszej sprawie, albowiem świadek nie znał żadnych szczegółów dotyczących zawarcia przez oskarżonych umów notarialnych z dnia 25 maja 2010 r. o zmianach w umowach spółek (...). Jedynie słyszał o koncepcji łączenia spółek, ale na poziomie ich zarządów. Podobnie Sąd ocenił zeznania złożone w tym zakresie przez **świadka M. C.** (k. 6154v-6155v). Z jego zeznań również nie wynika by posiadał on jakąś szczegółową wiedzę na temat okoliczności, w jakich doszło do podpisania aktów notarialnych w dniu 25 maja 2010 r. Jedynie ogólnie znał koncepcje łączenia spółek, przy czym kojarzył ją bardziej z pomysłem scalenia działów produkcji, sprzedaży, a nie wzajemnym obejmowaniu udziałów, podwyższaniu kapitału zakładowego w poszczególnych spółkach.

W zakresie tego wątku Sąd miał na uwadze nadto treść **opinii pisemnej i ustnej biegłego W. M. (1)**, który dodatkowo na rozprawie w dniu 5 marca 2019 r. wyjaśnił, dlaczego w opinii przyjął metodę wartości aktywów netto.

W pisemnej opinii biegły wskazał, że zmiany dokonane w umowach spółek (...) aktami notarialnymi z dnia 25 maja 2010 r. „były wybitnie niekorzystne dla Stowarzyszenia”. Biegły podkreślił, że wprawdzie podwyższenie kapitału zakładowego w obydwu spółkach i objęcie ich przez nowych wspólników na zasadach określonych w tych umowach nie naruszyło żadnych przepisów Kodeksu spółek handlowych, ale doprowadziło do utraty kontroli przez (...) nad tymi spółkami, czyli nad ich majątkiem. Wskazał, że takich rozwiązań nie rekompensowało uprzywilejowanie udziałów (...) co do dywidendy, albowiem dywidenda może zostać wypłacona po spełnieniu łącznie trzech warunków: wygenerowaniu zysku, podjęciu uchwały na zgromadzeniu wspólników o przeznaczeniu całego lub części zysku na wypłatę dywidendy, posiadanie przez spółkę środków finansowych niezbędnych do jej wypłaty. Podkreślił przy tym, że podjęcie uchwały o przeznaczeniu zysku na wypłatę dywidendy – wobec przyjęcia określonego uprzywilejowania udziałów co do głosów - zależało wyłącznie od drugiego wspólnika (nie (...)) dysponującego większością głosów na zgromadzeniu wspólników ( w praktyce okazało się później, o czym zeznała świadek D. S., że (...) nigdy od obu spółek nie otrzymało dywidendy na skutek podjętych przez wspólników uchwał). Biegły wyliczył przy tym, że w wyniku tych zmian (...) utraciło kontrolę nad swoim majątkiem w obydwu spółkach o ogólnej wartości mierzonej wartością aktywów netto w kwocie 7 285 582,25 zł, przy czym (...) nie otrzymało niczego w zamian, a spółki nie zostały zasilone kapitałowo. Opiniując ustnie (k. 6152v-6154v) biegły w sposób przekonujący i logiczny wyjaśnił dlaczego w opinii do ustalenia wartości utraconego przez (...) majątku przyjął metodę wartości aktywów netto, podając że jest to wartość czystego majątku bez obciążeń ustalona na dzień 31 grudnia 2009 r. (wartość aktywów ogółem pomniejszona o wartość zobowiązań). Biegły wyjaśnił nadto, że założył, iż sprawozdania (...) spółek (...) zostały sporządzone zgodnie z Ustawą o rachunkowości, że oszacowano w nich rzeczywistą wartość poszczególnych składników majątkowych, dokonano stosownych odpisów aktualizujących tę wartość.

W ocenie Sądu wydana w tym zakresie przez biegłego sądowego opinia jest rzetelna, a wnioski w niej zawarte logiczne i spójne.

### ***Stan faktyczny odnoszący się do zawarcia umów na wykonanie stron internetowych (załącznik nr 22).***

W dniu 5 lutego 2009 r. A. K. (2) i K. N. (1) w imieniu (...) podpisali z (...) Ltd reprezentowaną przez Ł. C. umowę zlecenia na wykonanie stron internetowych dla Zarządu Głównego (...) oraz dla Centrum (...) za łączną kwotę 75 000 zł. Według zapisów umowy, zlecenie miało zostać wykonane nie później niż do dnia 31 maja 2009 r. (§ 2 ust. 3 umowy). (...) wpłaciło na rzecz zleceniobiorcy zaliczkę w kwocie 22 500 zł. Do umowy w formie załącznika dołączono harmonogram prac dotyczący jednej strony internetowej (kopia umów k. 315-319, k. 621-635).

**Oskarżony K. N. (1)** wyjaśniając dodatkowo w tym wątku (k. 4227v-4228) wskazał, że strona internetowa nie powstała, albowiem umowa została rozwiązana przez nowy zarząd. Przypominał sobie, że od (...) otrzymał mailem informacje o koncepcji graficznej strony. Nie wybrał jednak żadnej z propozycji tłumacząc, że byli w trakcie opracowywania materiałów tekstowych. Dalszych działań nie zdążył podjąć, bo został odwołany z końcem maja 2010 r. Tłumaczył też, że mógł nie mieć świadomości, że termin na wykonanie strony internetowej w umowie został określony na 30.07.2009 r. Nie wiedział, dlaczego do tego dnia umowa nie została wykonana przez (...). W wątku tym oskarżony K. N. (1) złożył bardzo obszerne uzupełniające wyjaśnienia na rozprawie w dniu 20 maja 2019 r. (k. 6196v-6200).

Sąd wyjaśnienia K. N. (1) co do potrzeby stworzenia dla ZG (...) oraz Centrum (...) nowoczesnych stron internetowych uznał za wiarygodne i przekonujące. Treść tych wyjaśnień koresponduje z zeznaniami, jakie na tę okoliczność złożył świadek Ł. C.. Analiza tych dowodów utwierdziła Sąd w przekonaniu, że zamówione strony miały być bardzo nowoczesne, dostosowane do potrzeb osób niesłyszących, miały uwzględniać wszystkie nowoczesne rozwiązania. Dlatego też wartość tej usługi wyceniona na kwotę 75 000 zł nie budziła zastrzeżeń Sądu. Analiza wyżej przywołanych wyjaśnień K. N. (1) wskazuje jednak na to, że zarówno on, jak i A. K. (2) nie podjęli żadnych działań, by – wykonując obowiązki zleceniodawcy – doprowadzić do realizacji umowy w uzgodnionym terminie, bądź zadbać o przedłużenie terminu na wykonanie przez (...) LTD tej usługi, rozliczać zleceniobiorcę z czynności według przyjętego harmonogramu prac. Przy czym Sąd nie mógł uznać za wiarygodne tych twierdzeń oskarżonego, w których podawał, że termin na wykonanie umowy był określony do 31 maja 2010 r. i że przed tą datą otrzymał projekty graficzne

strony. Wyjaśnienia oskarżonego są w tym zakresie sprzeczne nie tylko z treścią samej umowy na wykonanie stron internetowych, ale również z zeznaniami świadka Ł. C., który wskazał, że zgodnie z harmonogramem prac przysyłał oskarżonemu poszczególne projekty graficzne ( w tym w większej ilości niż ustalono), po czym to ze strony oskarżonego, z czasem urwał się kontakt. Oskarżony zatem zupełnie w sposób nieuprawniony przerzuca odpowiedzialność za niezrealizowanie tej umowy na nowy zarząd, który – po negocjacjach – rozwiązał z Ł. C. umowę. Oskarżony nie przekazał też członkom nowego zarządu żadnych projektów, które wcześniej otrzymał i w żaden sposób takiej postawy nie można tłumaczyć tym, że od czerwca 2010 r. został pozbawiony stanowiska sekretarza ZG (...). Oskarżony zdaje się, że nie dostrzegł składając wyjaśnienia w dniu 20 maja 2019 r., że aktem oskarżenia zarzucono oskarżonemu wyrządzenie szkody (...) z tytułu zawarcia tej umowy w wysokości równej zaliczce, jaka została wpłacona na rzecz zleceniobiorcy. (...) nie zapłaciło (...) Ltd. żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

**Oskarżony A. K. (2)** (o czym sygnalizowano na wstępie uzasadnienia) w śledztwie i po otwarciu przewodu sądowego nie odnosił się w żaden szczegółowy sposób do przedmiotowej umowy i sposobu jej wykonania.

Wspomnieć należy również, że o tym, że taka strona miała powstać, o czym informowali członków zarządu i prezydium (...) oskarżeni, zeznawali świadkowie przesłuchani w niniejszej sprawie, w tym.in. świadek J. J. (choć był on zaskoczony, gdy dowiedział się, że zlecono to firmie z L., k. 5885), świadek M. L. (k. 5706), A. S. (1) (k. 4256v-4257). Zeznawał o tym również J. B. (2). Świadców ci wprawdzie nie posiadali na ten temat żadnej szczegółowej wiedzy, bo informacje takie nie były przekazane przez oskarżonych, ale żaden ze świadków nie kwestionował tego pomysłu.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **Ł. C.** (k. 1718-1719, k. 5555v-5558v). Świadek w sposób rzeczowy, spójny i obiektywny opisał okoliczności, w jakich podpisał z (...) reprezentowanym przez oskarżonych umowę na wykonanie stron internetowych dla (...) oraz (...). Z jego zeznań jednoznacznie wynika, że przystąpił do wykonania zleconego zadania, przedstawił projekty techniczne i graficzne, ich wizualizację. To ze strony oskarżonych nie otrzymywał odpowiedzi, co do wyboru jednego z projektów, który to stan utrzymywał się przez prawie rok czasu, a następnie umowa z nim została rozwiązana przez nowy ZG (...).

W tym wątku wypowiadał się również **biegły sądowy W. M. (1)** (opinia k. 2399-2886 tomy XV-XVIII, ustna k. 6032). Biegły wskazał, że w jego ocenie wydatek na wykonanie stron internetowych dla (...) i Centrum (...) był w całości nieuzasadniony, albowiem prace nad tymi stronami nie zostały nigdy zakończone. Biegły zwrócił nadto uwagę, że w dokumentacji Stowarzyszenia (...) nie było żadnej dokumentacji dotyczącej projektowania stron internetowych, w związku z czym nie można było oszacować, jaki byłby koszt rynkowy ich przygotowania. Zaopiniował, że koszt ten nie powinien jednak przekraczać kwoty 10 000 zł netto. Sąd opinii biegłego w tym zakresie nie podzielił uznając ją za arbitralną. W pierwszej kolejności wskazać należy, że biegły nie miał wystarczającej wiedzy, by w tak kategorię sposób stwierdzić, że strony internetowe, które miały być wykonane na podstawie umowy zawartej z firmą (...) powinny kosztować dużo mniej niż cena wskazana w umowie. Brak dokumentacji odnoszącej się do sposobu wyłonienia zleceniobiorcy, na którą powoływał się biegły nie miał tu żadnego znaczenia, albowiem została zawarta umowa, na okoliczność tę zostały złożone przez świadków określone zeznania. Nadto w istocie opinia ta – w świetle podjętego przez Sąd rozstrzygnięcia i ustalenia, że oskarżeni zaniechali podjęcia czynności zmierzających do wykonania przedmiotowej umowy – nie miała żadnego znaczenia dla sprawy.

**Odnosnie wątku dzierżawy serwera dedykowanego** Sądu ustalił, że w dniu 28 stycznia 2009 r. oskarżeni A. K. (2) i K. N. (1) w imieniu (...) podpisali z firmą (...) Ltd reprezentowaną przez Ł. C. umowę dzierżawy serwera dedykowanego wraz obsługą techniczną (załącznik nr 22, kopia umowy k. 334-339, k. 615-620). Umowa ta została wypowiedziana przez nowy ZG (...) (pismo k. 340).

Oskarżony **K. N. (1)** na okoliczność zawarcia przedmiotowej umowy złożył szersze wyjaśnienia na rozprawie w dniu 20 maja 2019 r. tłumacząc że potrzeba jego dzierżawy związana była z planami wykonania dwóch nowych stron internetowych. Sąd te wyjaśnienia oskarżonego uznał za wiarygodne, były one rzeczowe i logiczne i znalazły potwierdzenie w zeznaniach **świadka Ł. C.**, który dodatkowo powołał się na zasady bezpieczeństwa, jak również stałą obsługę jego firmy (jego zeznania Sąd w całości uznał za wiarygodne).

Oskarżony A. K. (2) w tym zakresie nie składał w zasadzie żadnych wyjaśnień, do których w sposób rzeczowy można było się ustosunkować.

Sąd w tym zakresie nie podzielił natomiast **opinii biegłego W. M. (1)**, iż wydatkowanie w latach 2009-2010 przez (...) kwoty 22 350 zł za realizację przedmiotowej umowy nie było uzasadnione, albowiem wartość usługi dzierżawy serwera dedykowanego wraz z obsługą techniczną nie powinna przekraczać więcej niż 600 zł miesięcznie. W tym zakresie opinia biegłego była zupełnie gołosłowna. Przy czym przed sądem (k. 6032v) biegły przyznał, że wydając w tym zakresie opinie nie badał warunków technicznych, jakie zaoferował (...) nowy operator, oparł się jedynie na rozeznaniu rynku.

W ocenie Sądu – mając na uwadze przede wszystkim zeznania świadka Ł. C., a także mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i wskazania wiedzy, nie budzi wątpliwości, iż usługa dzierżawy serwera dedykowanego wraz z obsługą techniczną nie mogła zostać uznana za wydatek nieuzasadniony. Zasady bezpieczeństwa danych oraz planowana zmiana strony internetowej nie tylko dla (...), ale i Centrum (...) niewątpliwie wymagały nowego rozwiązania hostingowego. Usługa ta nie była związana jedynie z dzierżawą nowego serwera dedykowanego, ale również zapewniała stałą obsługę techniczną ze strony firmy (...) Ltd. Wcześniej (...) takiej obsługi nie posiadało. Z tych też względów kosztu miesięcznego ustalonego na kwotę 1490 zł za dzierżawę przedmiotowego serwera Sąd nie uznał za niegospodarność.

#### ***Odnosnie wątku dotyczącego wynajmu dwóch mieszkań przez (...) (załącznik nr 14).***

Sąd ustalił, że w dniu 22 lipca 2008 r. pomiędzy R. B. a (...) reprezentowanym przez A. K. (2) i K. N. (1) zawarta została umowa najmu lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. (...) w W. na okres 1 roku z możliwością przedłużenia, za czynsz w kwocie 3500 zł miesięcznie.

W dniu 7 października 2008 r. pomiędzy T. B. i J. B. (1) a (...) reprezentowanym przez A. K. (2) i K. N. (1) zawarta została umowa najmu lokalu mieszkalnego nr (...) zlokalizowanego w W. przy ul. (...) na okres 1 roku z możliwością przedłużenia, za czynsz w kwocie 3400 zł miesięcznie.

Obie te umowy zostały wypowiedziane w maju i czerwcu 2010 r. przez nowy zarząd (...).

Z tytułu wynajmu w/wym lokali mieszkalnych (...) poniosło następujące koszty: 81 190,60 zł (z tytułu najmu mieszkania od R. B.) i 72 770 zł (z tytułu najmu mieszkania od małżonków B.).

Sąd ustalił nadto, że w dniu 1 sierpnia 2007 r. Zarząd Główny (...) zawarł z M. K. (2) umowę najmu lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w W.. Umowę tę podpisał J. B. (2). Umowa ta została rozwiązana z dniem 30 czerwca 2010 r.

W toku przewodu sądowego nie udało się ustalić w sposób kategoryczny, które z opisanych powyżej mieszkań tj. z ulicy (...) czy Ż. zajmowali oskarżeni i w jakim okresie czasu. Sąd na tę okoliczność przesłuchiwał świadków będących członkami zarządu głównego (...), przy czym żaden z nich nie miał na ten temat szczegółowej wiedzy.

W tym zakresie **A. K. (2) wyjaśnił**, że umowa o pracę gwarantowała mu ponoszenie przez (...) kosztów wynajmu mieszkania, jako osobie pochodzącej z poza W. a piastującej stanowisko prezesa ZG (...). Podobnej treści wyjaśnienia złożył **oskarżony K. N. (1)**, przy czym szeroko do tej kwestii odniósł się w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 20 maja 2019 r.

Sąd wyjaśnienia obu oskarżonych złożone w tym zakresie uznał za wiarygodne. Prawdą bowiem było, że obaj oskarżeni pochodzili spoza W.. Obaj swoje obowiązki prezesa ZG i sekretarza ZG pełnili w W.. Niewątpliwym również było i to, że z podpisanych aneksów do umów o pracę wynikało, że (...) jako pracodawca zobowiązuje się pokrywać koszt wynajmu dla nich mieszkań służbowych - w miejscu świadczenia pracy tj. w W. do wysokości 4000 zł miesięcznie (A. K. (2) aneksem do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r., zaś K. N. (1) aneksem z dnia 30.10.2008 r. od dnia 1 listopada 2008 r.). Nie budzi również wątpliwości, iż (...) w swoich zasobach nie posiadało żadnych mieszkań

służbowych, w których można byłoby przez dłuższy okres czasu prowadzić normalne życie, takich warunków nie spełniały pokoje w budynku przy ul. (...) (nie posiadały one kuchni, były skromnie wyposażone, o czym zeznawali w zasadzie wszyscy przesłuchani na te okoliczność przez sądem świadkowe). Nie budzi również wątpliwości, iż w przeszłości (...) wynajmowało dla członków zarządu mieszkania. W tym zakresie należało zwrócić uwagę na zeznania **świadka J. J.** złożone w dniu 6 lutego 2018 r. (k. 5884v), który przyznał, że gdy był sekretarzem Zarządu Głównego (...) również mieszkał w wynajętym przez (...) mieszkaniu w W.. Sąd dostrzegł, że w swoich zeznaniach **świadek J. B. (2)** (k. 5647) również wskazał, że wynajęte zostały dwa mieszkania. Podał jednak, że tylko w jednym z nich mieszkali oskarżeni, ale jego zeznania nie były na tyle precyzyjne i szczegółowe, by można było na ich podstawie czynić jakieś konkretne ustalenia w tym zakresie.

W opinii pisemnej **biegły sądowy W. M. (1)** (uzupełnił ją ustnie k. 6033v-6034) wskazał, że z treści umów najmu nie wynikało, by były one zawarte na realizację celów statutowych (...), a zatem ich zawarcie nie było uzasadnione. Biegły dostrzegł przy tym, że oskarżonym – w świetle aneksów do umów o pracę – pracodawca miał pokrywać koszty mieszkania służbowego do wysokości 4000 zł miesięcznie, uznał jednak, że skoro wynajmowano równolegle lokal przy ul. (...), to dla zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych oskarżonych lokal ten był wystarczający. W tym zakresie opinia biegłego w żaden sposób nie uwzględniała faktu, iż mieszkanie przy ul. (...) było wykorzystywane na inne potrzeby (mieszkał tam n.in. J. B. (2)), jak również faktu, iż oskarżeni dla normalnego funkcjonowania w ciągu całego tygodnia świadczenia pracy na rzecz (...) potrzebowali normalnych warunków zamieszkania, co mieli zagwarantowane umowami o pracę oraz, że mieszkania te udostępniane były – w razie potrzeby – innym członkom stowarzyszenia, prezesom spółek, czy prawnikom świadczącym obsługę prawną na rzecz (...).

Jednocześnie dla poczynionych w tym zakresie ustaleń nie miały znaczenia opinie czy to biegłego rewidenta (k. 526-540), czy (...) (k. 3467-3485 wraz z załącznikami nr 1 do 24), że w związku z wynajmowaniem przez (...) w 2009 r. trzech lokali mieszkalnych istniał obowiązek odprowadzania podatku dochodowego od przychodu pracownika z tego tytułu, albowiem przychodem ze stosunku pracy jest również wartość nieodpłatnych świadczeń otrzymywanych przez pracownika (art. 12 pkt. 1 Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), czy że zapewnienie zakwaterowania pracowników nie jest obowiązkowym świadczeniem wynikającym z przepisów prawa pracy, dlatego też wartość zakwaterowania winna być dla pracownika przychodem ze stosunku pracy, a w rozliczeniach wynagrodzeń A. K. (2) i K. N. (1) nie stwierdzono ujęcia dodatkowych świadczeń. Okoliczność ewentualnego nieprawidłowego rozliczenia przychodów ze stosunku pracy nie oznacza sama w sobie, że koszty ponoszenia przez pracodawcę mieszkań służbowych swoich pracowników można uznać za przejaw niegospodarności i działania na jego szkodę.

#### ***Odnosnie wątku nierozliczenia wydatków ze służbowych kart płatniczych używanych przez oskarżonych A. K. (2) i K. N. (1).***

W świetle zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego Sądowi udało się jedynie ustalić, że A. K. (2) nie rozliczył wydatków z karty płatniczej przyznanej mu do służbowego wykorzystania w łącznej kwocie 1 760,30 zł, zaś K. N. (1) nie rozliczył wydatków na łączną kwotę 1 380,34 zł. W tym zakresie okoliczność ta wynikała wprost z opinii biegłego sądowego W. M. (1), który dodatkowo opiniując ustnie (k. 6034) wyjaśnił, że przedmiotowe kwoty dotyczą transakcji dokonywanych w 2010 r. Podał nadto, że wskazane przez niego kwoty wynikały z podsumowania zapisów na kontach rozliczeniowych oskarżonych i że ustalenie obecnie o jakie konkretnie płatności nie wydaje się możliwe z uwagi na upływ okresu czasu przechowywania dokumentów źródłowych (opinia biegłego wraz z załącznikami do opinii nr 19 i 20). Sąd wydaną w tym zakresie opinię biegłego uznał za rzetelną, opartą na prawidłowych wyliczeniach matematycznych.

**Oskarżony A. K. (2)** w tym zakresie nie składał żadnych wyjaśnień. Z kolei **K. N. (1)** w wyjaśnieniach z dnia 20 maja 2019 r. podał, że każdy z nich rozliczał się z tytułu tych wydatków, biletami i fakturami, a pracownicy ujmowali te wydatki w księgach finansowych. Przekonywał, że jest niemożliwe żeby nie rozliczyli się z tych wydatków w grudniu 2009 roku. Wskazywał, że nie może wykluczyć, iż dowody na poniesienie tych wydatków a uznane jako nierozliczone, mogły zostać zniszczone lub zaginęły bądź zostały ukryte. Wskazał, że w styczniu 2010 r. księgowa (...) wypowiedziała umowę o pracę a sporządzenie rocznego bilansu zlecono firmie zewnętrznej (okazało się, że dokumentacja finansowa

była w dużym nieładzie, brakowało wielu dokumentów). Podawał, że nikt nie zwracał się ani do niego, ani do A. K. (2) o wyjaśnienie przedmiotowej kwestii.

Dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w tym zakresie Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnień złożonych przez K. N. (1) nie można wykluczyć, choć zwrócić należy uwagę, że kwestia ta dotyczy nierozliczenia wydatków z 2010 r., a nie z 2009 r., o czym wyjaśniał K. N. (1). W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że w ogóle wydatki dokonywane przez oskarżonych przy użyciu kart płatniczych w okresie sprawowanych przez nich funkcji obejmowały wydatki na dość duże łącznie kwoty. W dacie badania dokumentacji księgowej przez biegłego W. M. (1) ujawniono, że pokrycia w dokumentach źródłowych nie mają wydatki na stosunkowo niewielkie kwoty, przy czym okoliczność ta nie oznacza, że oskarżeni tych wydatków nie rozliczyli. Nie można bowiem wykluczyć, że przedłożone przez nich dokumenty zaginęły bądź nie zostały zaksięgowane ( w tym czasie doszło do zmiany księgowej, zmian w ZG (...)). Obecnie – wobec braku dokumentacji źródłowej – nie można ustalić ponad wszelką wątpliwość, o jakie konkretnie, z jakich dat wydatki chodzi, ile poszczególnych transakcji przy użyciu kart płatniczych nie zostało w sposób prawidłowy zaksięgowanych. A co za tym idzie, tym bardziej nie jest możliwe ustalenie, czy oskarżeni w tym zakresie przywłaszczyli te środki, czy też zarzucone im w tym zakresie zachowanie stanowi element zarzuconego im czynu z art. 296 § 1 i 3 k.k.

**Sąd dokonując poszczególnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie miał na uwadze także następujące przeprowadzone dowody.**

W przedmiotowej sprawie zostali przesłuchani w charakterze świadków członkowie Zarządu bądź Prezydium ZG (...) pełniący te funkcje w różnych kadencjach ZG. Po analizie tych zeznań Sąd doszedł do przekonania, że co do zasady, zeznania większości tych świadków nie wniosły w zasadzie nic istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem nie posiadali oni szczegółowej wiedzy na temat poszczególnych umów zawartych przez oskarżonych a będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, bądź świadkowie ci nie pamiętali już – z uwagi na upływ czasu – szczegółów wydarzeń, o które byli rozpytywani. I tak:

- **świadek K. R.** (k. 46-48, k. 4206-4209) choć w sposób dość ogólny wypowiadała się na temat zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem, to dostrzec należało, że i z jej zeznań wynikało, że ani Zarząd Główny (...) ani prezydium ZG nie było szczegółowo informowane przez oskarżonych o konkretnych umowach podpisywanych przez oskarżonych w imieniu (...), że były członkom tych gremiów przekazywane jedynie dość ogólne informacje o końcowych wynikach prowadzonych działań, jak np. o sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Świadek wiedziała również, że (...) wynajmowało mieszkania, ale nie wiedziała już dla kogo, za ile i co to były za lokale. Sąd zeznaniom tego świadka dał wiarę. Opisywała ona jedynie te okoliczności, o który posiadała wiedzę, nie wyolbrzymiała opisywanych zdarzeń. Jednoznacznie wskazywała, o których okolicznościach dowiedziała się od innych osób. Wiarygodnie opisywała również okoliczności, w jakich doszło do zarządzenia kontroli w Zarządzie Głównym (...) zaplanowanej na dzień 24 maja 2010 r. Z jej zeznań nie wynika, by w stosunku do oskarżonych kierowała się jakąś niechęcią. Zeznania składała w poczuciu odpowiedzialności za słowa, nie wyolbrzymiała opisywanych wydarzeń.

- **świadek D. S.** (k. 187-190, k. 641-643, k. 850-851, k. 4079v-4084v, k. 4210, k. 4219v-) w swoich zeznaniach dość szczegółowo opisała, dlaczego doszło do zmian na stanowisku Prezesa i Sekretarza w Zarządzie Głównym (...). Z jej zeznań jednoznacznie wynika, że przyczynkiem do takiej decyzji było ujawnienie podpisania przez oskarżonych aktów notarialnych z 25 maja 2010 r. w momencie, w którym (...) jako udziałowiec spółek planował dokonać zmian na stanowiskach prezesów ich zarządu, którą to okoliczność w swoich zeznaniach potwierdził również świadek A. S. (1) (k. 4257). Świadek w sposób dość rzeczowy i spójny opisała w swoich zeznaniach dlaczego doszło do zarządzenia w pierwszej kolejności kontroli w biurze ZG (...) w maju 2010 r. Nie kryła przy tym, że otrzymywała anonimy z informacjami o nieprawidłowościach, zaniepokoiły ją również odejścia z pracy pracowników, w tym głównej księgowej. Analiza zeznań tego świadka, jak również K. R. w żaden sposób nie potwierdza tych depozycji oskarżonego A. K. (2), w których sugerował, że świadkowie ci z jakiś osobistych względów mieliby pomówić w sposób bezpodstawny oskarżonych o nieprawidłowości istniejące w (...), tym bardziej tylko po to, by wycofać z sądu pozew przeciwko ich poprzednikom. W obszernych zeznaniach świadek D. S. opisała, w jaki sposób nowo powołany ZG (...)

odnajdował dokumenty, w tym umowy będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Opisując poszczególne wydarzenia odnosiła się do treści dokumentów, nie wyolbrzymiała opisywanych wydarzeń. Jej zeznania były rzeczowe, spójne, znalazły nadto potwierdzenie nie tylko w treści dokumentów dołączonych do akt, ale również w treści zeznań przesłuchiwanym w sprawie świadków, którym sąd dał wiarę.

- **świadek A. S. (1)** (k. 715-716, k. 1761-1763, k. 4256-4259) - treść zeznań tego świadka (o czym była mowa także powyżej) wskazuje, że pomimo iż był wiceprezesem Zarządu Głównego (...) nie miał on wiedzy o treści zawieranych przez oskarżonych umów będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Potwierdził jedynie, że zapadła uchwała zarządu o zgodzie na sprzedaż nieruchomości przy ul. (...), ale stanowczo podawał, że zarząd nie był informowany przez oskarżonych o zatrudnieniu firmy P. K. (1). Potwierdził nadto wynajem mieszkań dla prezesa ZG (...), co miał on zagwarantowane w umowie o pracę, albowiem pochodził spoza W.. Słyszał również o planach zbudowania nowej strony internetowej, ale szczerze przyznawał, że nie znał żadnych szczegółów tego projektu. Wypytywany o T. P. (1) podawał, że była to osoba, która zastąpiła J. B. (2) na stanowisku dyrektora ds. majątku stowarzyszenia, bo w taki właśnie sposób przedstawiał go oskarżony A. K. (2). Zaprzeczył jednak, by ZG (...) podejmował jakiegokolwiek uchwały o podwyższaniu kapitału zakładowego w spółkach (...). Jego zeznania wskazują nadto, że członkom zarządu głównego nie przekazywano żadnych planów i koncepcji o łączeniu spółek, były jedynie informacje o rozszerzaniu linii produkcyjnej. Jak wskazywano to już powyżej, nie było żadnych powodów, by zeznania tego świadka – mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych – kwestionować.

- **świadek R. L.** (k. 2200-2201, k. 5861) pamiętał jedynie, że oskarżeni starali się stworzyć dla (...) stronę internetową, ale nie wiedział, czy ona powstała. Nie miał też wiedzy na temat sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), (kojarzył, że to J. B. (2) pomógł ją sprzedać), jak również na temat mieszkań wynajmowanych przez (...) w W.. Odnośnie osoby T. P. (1) pamiętał go jako dyrektora od spraw nieruchomości, który na jednym z plenów pokazywał slajdy, mówił o połączeniu spółek, lecz nie potrafił wskazać żadnych szczegółów.

- **świadek J. T.** (k. 2217, k. 5862-5864) jakkolwiek posiadał wiedzę na temat sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), planów stworzenia nowej strony internetowej dla (...) i jego oddziałów, czy mieszkań wynajmowanych przez (...), to jego wiedza była dość ogólna, o wielu okolicznościach jedynie słyszał, nie miał dostępu do dokumentacji źródłowej. Mylił też fakty, jak choćby to, że to T. P. (1) doprowadził do sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), choć nastąpiło to jeszcze w 2008 r., a pierwsze umowy z (...) zostały zawarte w 2009 r. Ogólnie jedynie świadek wypowiadał się na temat projektu łączenia spółek, choć wskazywał, że to T. P. (1) mówił na plenach i prezydium o próbach łączenia spółek, ale jedynie w kontekście wspólnego profilu produkcji.

- **świadek O. K.** (k. 2240-2241, k. 5864) nie pamiętał, czy uczestniczył w plenum w grudniu 2009 r., nie słyszał o planach łączenia spółek, słyszał natomiast o projekcie zbudowania nowej strony internetowej dla (...) przez firmę z Anglii. Jednak treść jego zeznań wskazuje, że na okoliczności, na które był rozpytywany nie posiadał on żadnej szczegółowej wiedzy.

- **świadek W. M. (2)** (k. 2223-2224, k. 5864-5865v) w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie;

- **świadek B. S.** (k. 2298-2299, k. 5865v) w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie;

- **świadek J. K. (4)** (k. 2294-2295, k. 5883-5884) w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, nie pamiętał dokładnie, czy był na plenum w grudniu 2009 r.;

- **świadek K. K.** (k. 2249-2250, k. 5887v-5888) w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie;

- **świadek M. L.** (k. 2185-2187, k. 5650v-5651, k. 5705v-5707v) - analiza zeznań tego świadka dowodzi, że jego zeznania nie mogły stanowić podstawy kategoriycznych ustaleń, albowiem świadek nie miał szczegółowej wiedzy na temat sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Wprawdzie podawał, że słyszał o zatrudnieniu jakiegoś pośrednika, ale nie był w tych zeznaniach stanowczy. Przy czym Sąd uwzględnił i to, że świadek stanowczo wypowiedział się, że już po fakcie członkowie Zarządu Głównego dowiedzieli się, że w spółkach (...) został podwyższony kapitał zakładowy.

- **świadek K. M.** (k.2208-2209, k. 5553v-5554) w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, nie pamiętał dokładnie przebiegu plenum z grudnia 2009 r., podawał jedynie, że T. P. (1) mówił o holdingu, zaprzeczył jednocześnie, by ta sprawa była poddawana pod jakies głosowanie, nie było wyrażone na to zgody.

- **świadek J. D. (2)** (k. 2189-2190, k. 4294v-4296) - w swoich zeznaniach złożonych w śledztwie nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Przy czym przed Sądem potwierdził, że znany był mu projekt powstania nowej strony internetowej dla (...), która miała być powiązana z Centrum (...), że wiedział, iż była uchwała o sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Kojarzył też, że na plenach były przekazywane informacje o złej kondycji spółek, potrzeby ich zmian i restrukturyzacji, problemach z gruntami, ale wszystko to było przedstawiane w formie koncepcji. T. P. (1) kojarzył jako menadżera.

- **świadek P. N.** (k. 2198, k. 4333-4334) w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Przy czym przesłuchiwany w śledztwie nie przypominał sobie, by przedstawiono na nim koncepcję łączenia spółek, w taki sposób jak przedstawiał to w zeznaniach m.in. T. P. (1).

- **świadek P. D.** (k. 2179-2181, k. 4101v-4105) w swoich zeznaniach złożonych przed Sądem nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. W śledztwie świadek natomiast stanowczo zaprzeczał, by oskarżeni kiedykolwiek przedstawiali koncepcję łączenia spółek w taki sposób, w jaki odbyło się to w stosunku do spółek (...), o czym dowiedział się po sierpniu 2010 r.

- **świadek F. C.** (k. 2182-2184, k. 4105v) - w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Z uwagi na sprawy osobiste nie był obecny na posiedzeniach prezydium ZG w lutym i maju 2010 r. Zapamiętał jedynie, że na plenum w grudniu 2009 r. został przez A. K. (2) przedstawiony T. P. (1) jako osoba, która „miała uzdrowić sytuacje w spółkach”, że przedstawiał on plan, ale nie było mowy o takich zmianach, jakie potem zostały przeprowadzone w spółkach (...).

- **świadek W. N.** (k. 2192-2193, jego zeznania odczytano k. 5555v) - w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie;

- **świadek W. P.** (k. 2195, jego zeznania również odczytano k. 5555v) - w swoich zeznaniach nie podał żadnych istotnych okoliczności na temat zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Nic istotnego dla sprawy nie wniosły zeznania świadka **E. R.** (k. 6122v-123). To ona protokołowała przebieg plenum ZG, które odbyło się w grudniu 2009 r. i to ona miała sporządzić protokół z jego przebiegu, czego nie uczyniła do czerwca 2010 r., kiedy poszła na zwolnienie lekarskie, po którym nie wróciła już do pracy w (...). Nie pamiętała przebiegu tego zebrania. Nie miała żadnej wiedzy na temat tego, co się stało z nagraniem z tego zebrania, kojarzyła jedynie, że pokazywała A. S. (1), gdzie jest to nagranie.

Nic do sprawy nie wniosły również zeznania świadków: **B. B.** (k. 2205), **S. M.** (k. 2219-2220), **R. K.** (k. 2229-2230), **T. P. (3)** (k. 2234-2235), **M. W.** (k. 2237-2238), **S. Z.** (k. 2245-2246) – ujawnione na rozprawie w dniu 25 października 2017 r (k. 5645).

W sprawie została przesłuchana w charakterze **świadka A. S. (2)** (k. 707-709, k. 856-858, k. 5501v-5505), która w ZG (...) w okresie od 15 marca 2008r. do marca 2010 r. pracowała na stanowisku głównej księgowej. Z racji



pełnionej funkcji wydawać by się mogło na pierwszy rzut oka, że świadek będzie posiadała szczegółową wiedzę na temat części umów zawartych przez oskarżonych, a objętych niniejszym postępowaniem, czy na temat wynajmowania mieszkań przez (...), sposobu rozliczania służbowych kart płatniczych, którymi posługiwali się oskarżeni. Analiza jej zeznań wskazuje jednak, że świadek wypytywana o szczegóły nie potrafiła w zasadzie podać żadnych konkretnych informacji. W swoich wypowiedziach podawała, że jedynie o czymś słyszała, jedynie w sposób ogólny opisała procedurę księgowania i rozliczania wydatków z kart płatniczych, nie potrafiła wskazać, jakie konkretnie i w jakim celu były wynajmowane mieszkania przez (...), choć wskazała, że w jednym z nich mieszkał J. B. (2). W swoich zeznaniach opisała ona przy tym powody, dla których odeszła z pracy z (...) wskazując na niemożność porozumienia się z oskarżonymi odnośnie przepływu dokumentów, podejmowaniu decyzji co do wypłat. Stąd w zasadzie jej zeznania nie miały istotnego znaczenia dla sprawy. W (...) na stanowisku księgowego w latach od lutego 2009 r. do marca 2010 r. pracował również **Z. P.** (k. 839-840, k. 4254-4255). Analiza jego zeznań wskazuje, że jego zeznania – z uwagi na ich ogólnikowość, brak pamięci świadka – również nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Za pełnowartościowy dowód Sąd uznał nadto **opinie biegłych psychiatrów** wydaną na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego A. K. (2). Analiza treści opinii i ich wniosków wskazuje, że biegli opinie wydali po przeprowadzeniu badań sądowo-psychiatrycznych oskarżonego, uwzględnili okoliczności wynikające z dołączonej do akt dokumentacji medycznej o leczeniu oskarżonego, zaś wywiedzione wnioski były jednoznaczne, rzeczowe i spójne.

W ten sam sposób Sąd ocenił **opinię (...)**, choć stwierdzić należy, że z uwagi na jej zakres opinia ta w zasadzie nie była przydatna do rozstrzygnięcia podjętego w sprawie.

**Orzekając na podstawie swojego przekonania opartego na analizie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, kierując się wskazaniem wiedzy i zasadami logiki oraz tymi płynącymi z doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wina oskarżonych, jak też fakt popełnienia przez nich przypisanego im w wyroku czynu nie budzi jakichkolwiek wątpliwości i został oskarżonym udowodniony.**

Dla Sądu bezspornym jest, że A. K. (2) i K. N. (1) w okresie od 16 kwietnia 2008 roku do 25 maja 2010 r. w W., nadużyli udzielonych im uprawnień i nie dopełnili ciążących na nich obowiązków w ten sposób, że będąc zobowiązanymi na podstawie statutu (...), uchwał Zarządu Głównego (...) oraz Regulaminu Prezydium Zarządu Głównego (...) w kadencji 2006-2011 do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) A. K. (2) jako prezes Zarządu Głównego, zaś K. N. (1) jako sekretarz Zarządu Głównego, działając wspólnie i w porozumieniu, wyrządzili (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 7 733 862,25 zł, działając tym samym na szkodę (...) w ten sposób, że:

- w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarli z firmą (...) sp. z o.o z/s w D. umowę o usługi konsultingowe przy sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w W., której zawarcie było nieuzasadnione i której wykonanie spowodowało szkodę w mieniu (...) w kwocie 292 800 zł,

- w dniu 04 lutego 2009 r. zawarli z Ł. C. reprezentującym (...) w L. umowę zlecenie na wykonanie do dnia 31 maja 2009 r. za kwotę 75 000 zł stron internetowych dla Zarządu Głównego (...) oraz dla (...) (...), z tytułu której w imieniu (...) wpłacili na poczet wykonania zlecenia zaliczkę w kwocie 22 500 zł, a następnie zaniechali czynności zmierzający do wykonania umowy, co doprowadziło do szkody w mieniu (...) w kwocie 22 500 zł,

- w dniach 10 czerwca 2009 r., 15 czerwca 2009 r. oraz w dniu 03 grudnia 2009 r. zawarli z firmą (...) trzy umowy o świadczenie usług, których zawarcie nie było uzasadnione, a których realizacja spowodowała szkodę w mieniu (...) w łącznej kwocie 132 980 zł,

- w dniu 25 maja 2010 r. dokonali zmian w umowach spółek (...) (...) Sp. z o.o z/s w W. i (...) Zakład (...).z o.o z/s w O. w ten sposób, że aktem notarialnym Rep. A. nr (...) dokonali podwyższenia kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp. z o.o z kwoty 1 102 200 zł do kwoty 1 635 600 zł przez utworzenie 889 nowych udziałów o wartości nominalnej 600 zł każdy, które objęła spółka (...) Zakład (...).z o.o, przy czym udziały te zostały uprzywilejowane co do głosów na zgromadzeniu wspólników (3 głosy na jeden udział), zaś aktem notarialnym Rep. A. nr (...) dokonali podwyższenia

kapitału zakładowego w spółce (...) (...) Sp.zo.o z kwoty 1 229 500 zł do kwoty 1 866 000 zł przez utworzenie (...) nowych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, które objęła spółka (...) (...) Sp.zo.o, przy czym udziały te zostały uprzywilejowane co do głosów na zgromadzeniu wspólników (3 głosy na jeden udział), w efekcie których to zmian (...) utracił kontrolę nad swoim majątkiem w obydwu w/w spółkach o ogólnej wartości aktywów netto 7 285 582,25 zł nie uzyskując nic w zamian a spółki nie zostały zasilone kapitałowo, czym wyczerpali znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 296 § 1 i 3 k.k.

Zgodnie z treścią art. 296 § 1 k.k. kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Natomiast w myśl § 2 tego artykułu, jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 1a działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Z kolei § 3 stanowi, że jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 2 wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Istotą zarzucanego oskarżonym przestępstwa jest nadużycie zaufania. Jest to przestępstwo indywidualne właściwe. Popełnić je może zatem tylko ten, kto na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy jest obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Nie budzi wątpliwości, iż zajmowanie się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą oznacza wszelkie czynności podejmowane w ramach tych spraw, łącznie nawet z udzielaniem rad (Peiper, Komentarz, s. 580; Górniok (w:) Górniok i in., t. 2, s. 423). Mówiąc ogólnie, zajmowaniem się sprawami majątkowymi jest wszystko, co dotyczy w jakikolwiek sposób majątku i sytuacji majątkowej (Kardas (w:) Buchała, Kardas, Majewski, Wróbel, Komentarz..., s. 12; por. też Pracki, Nowe..., cz. 1, s. 114 i n.; Zawłocki (w:) Wąsek II, s. 1116-1117). Nie będą podlegały tej definicji jedynie czynności techniczne, wykonawcze czy usługowe, a zatem takie, które nie są związane z podejmowaniem decyzji czy potocznie mówiąc zarządzaniem. Ugruntowany jest nadto pogląd, że nadużycie uprawnień polegać może zarówno na zachowaniu pozbawionym stosownego umocowania lub polegającym na jednoznacznym przekroczeniu jego zakresu, jak też zachowaniu formalnie mieszczącym się w zakresie umocowania, będącym jednak działaniem sprzecznym z racjonalnie rozumianymi zadaniami, do których realizacji służyć mają przyznane sprawcy uprawnienia, albo też na zachowaniu podejmowanym bez dostatecznego uzasadnienia, sprzecznym z istotą posiadanych kompetencji (zob. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2004 r., IV KK 25/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 668). W ten sam sposób interpretować należy znamie niedopełnienia obowiązków, które objawiać się może albo całkowitym zaniechaniem wykonania nakazanych w danych okolicznościach działań, albo podjęciem pewnych czynności, które nie odpowiadają jednak rzetelnemu i wymaganemu w danych okolicznościach standardowi postępowania (Jacek Wojciech Giezek, Komentarz do art. 296 kk, Lex).

Pamiętać przy tym należy, że przy przestępstwie z art. 296 § 1 k.k. zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym oskarżonego objęte musi być zarówno nadużycie uprawnień lub niedopełnienie ciążących na sprawcy obowiązków, jak i spowodowanie skutku w postaci powstania szkody majątkowej. A w związku z tym, że typ czynu zabronionego, o którym mowa w art. 296 § 1 k.k. ma w całości charakter umyślny, zamiarem bezpośrednim lub co najmniej wynikowym objęte musi być nie tylko nadużycie uprawnień lub niedopełnienie ciążących na sprawcy obowiązków, ale także i spowodowanie skutku w postaci znacznej szkody majątkowej” (wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., V KKN 49/99, Legalis nr 52706). Zachowanie się sprawcy czynu zabronionego z art. 296 k.k. wyznaczają zatem następujące elementy: formalna, szczególna, powinność określonego zachowania się na rzecz pokrzywdzonego, nadużycie swoich uprawnień lub niedopełnienie obowiązków i wreszcie powstanie szkody majątkowej w mieniu pokrzywdzonego, jako wynik realizacji przez sprawcę znamion czynnościowych. Wszystkie te elementy muszą wystąpić łącznie, a pomiędzy nimi powinien istnieć związek przyczynowo-skutkowy (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa 222/16).

Nie można przy tym zapominać i o tym, że niegospodarność sama w sobie nie jest zjawiskiem z założenia patologicznym, bowiem stanowi nieodłączny element aktywności ekonomicznej i wynika z różnych przyczyn,

począwszy od braku wiedzy i doświadczenia osoby podejmującej decyzje gospodarcze a skończywszy na ryzyku, którym obiektywnie obarczona jest każda decyzja gospodarza. Penalizacją z art. 296 k.k. objęte będą zatem jedynie te przejawy niegospodarności, które są związane z prowadzeniem cudzych spraw gospodarczych w sposób szkodzący właścicielowi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia (...) najwyższą władzą w Stowarzyszeniu pomiędzy Zgromadzeniami Delegatów stanowił 30 osobowy zarząd, przy czym zgodnie z § 32 statutu (...) to Prezydium Zarządu Głównego jako jego kolegialny organ wykonawczy – w okresie pomiędzy jego posiedzeniami – było zobowiązane do zarządzania majątkiem i funduszami Związku w granicach budżetu i zgodnie z uchwałami Zarządu Głównego. Oskarżeni A. K. (2) i K. N. (1) byli nie tylko członkami ZG (...), ale także członkami Prezydium ZG. Przy czym zgodnie z treścią regulaminu Prezydium Zarządu Głównego (§ 3 ust. 1 tego Regulaminu) - w okresie pomiędzy posiedzeniami Prezydium Zarządu Głównego - to oskarżeni jako Prezes i Sekretarz Zarządu Głównego kierowali pracą związku. Nadto uchwałą ZG (...) z dnia 3 grudnia 2006 r. jako prezes i sekretarz zarządu głównego oskarżeni zostali upoważnieni do podpisywania wszelkich dokumentów pociągających za sobą zobowiązania pieniężne lub zmianę majątku związku. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości, iż oskarżeni byli zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi Stowarzyszenia (...), w tym także tymi związanymi z prowadzoną przez to stowarzyszenie działalnością gospodarczą prowadzoną w celu realizacji jego celów statutowy. Uchwała podjęta przez ZG (...) w dniu 3 grudnia 2006 r. była wyrazem zaufania, jakim zostali obdarzeni przez członków stowarzyszenia oskarżeni (prezes i sekretarz ZG), dawała im w zasadzie nieograniczoną samodzielność przy podejmowaniu decyzji dotyczących majątku Stowarzyszenia (poza nielicznymi ograniczeniami wynikającymi ze Statutu (...), jak np. konieczność uzyskania uchwały prezydium ZG bądź zarządu głównego na zbycie składników majątku (...)). Oskarżeni, by móc w sposób prawidłowy realizować powierzone im zadania, zostali zatrudnieni w zarządzie głównym (...) za stosownym wynagrodzeniem na umowy o pracę na czas nieokreślony (swoich funkcji nie pełnili społecznie). Oskarżeni w ramach przyznanych im kompetencji i powierzonych obowiązków mieli możliwość podejmowania wszystkich takich działań, które w sposób władczy kształtowały potem sferę praw i obowiązków majątkowych Stowarzyszenia (...) (mogli zaciągać zobowiązania, reprezentowali (...) jako współnika w zgromadzeniach wspólników w spółkach, których jedynym udziałowcem było (...), składając w jego imieniu wiążące oświadczenia woli, mogli nadto zatrudniać pracowników, odpowiadali za sporządzenie bilansów z działalności stowarzyszenia, kierowali bieżącą działalnością stowarzyszenia). Sąd dostrzegł przy tym, że wprowadzając w przywołanej powyżej uchwale upoważnieni zostali z imienia i nazwiska prezes A. K. (2) oraz ówczesny sekretarz J. J., to okoliczność ta nie oznaczała jednak, że oskarżony K. N. (1) nie został upoważniony do takich czynności w momencie, gdy został powołany na stanowisko sekretarza ZG (...) na posiedzeniu ZG (...) w dniach 14-15 grudnia 2007 r. Nikt przez kolejne lata sprawowania przez niego tej funkcji – pomimo braku imiennej uchwały – nie kwestionował jego uprawnień do podpisywania wraz z inną upoważnioną osobą szeregu umów, reprezentowania stowarzyszenia na zewnątrz. Okoliczności tej nie kwestionował sam oskarżony K. N. (1). Pamiętać również należało, że na oskarżonych obowiązek przestrzegania Statutu (...) oraz uchwał ZG (...) został dodatkowo nałożony w podpisanych z nimi umowach o pracę na stanowiskach prezesa ZG i sekretarza ZG.

Sąd ustalił, że oskarżeni podejmując powyżej opisane czynności nadużyli swoich uprawnień i nie dopełnili ciężących na nich obowiązków o dbałość o powierzone im mienie, chronienie go przed uszczupleniem, utartą, pogorszeniem, a podjęte przez nich działania doprowadziły do uszczuplenia majątku (...). Przy wykonywaniu swoich obowiązków nie dołożyli staranności wynikającej z wzorca racjonalnego, dobrego gospodarza. Działania te zostały podjęte bez dostatecznego uzasadnienia, sprzecznie z istotą przyznanych im kompetencji.

Dla Sądu niewątpliwym było – w świetle okoliczności ujawnionych w sprawie – że zawarcie przez oskarżonych w dniu 16 kwietnia 2008 r. umowy z firmą (...) było całkowicie nieuzasadnione. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem, by w rzeczywistości P. K. (1), który osobiście miał świadczyć usługi konsultingowe, wykonał jakiegokolwiek czynności pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Należy zatem postawić sobie pytanie, za jaką usługę zatem otrzymał wynagrodzenie w kwocie 292 800 zł. Oskarżeni fakt zawarcia tej umowy zataili przed członkami zarówno prezydium ZG, jak i całym zarządkiem głównym. W swoich wyjaśnieniach powoływali się na trudności

w sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, nieudane przetargi, na które nie wpłynęły żadne oferty. Pomimo to umowę podpisali z firmą, która nie posiadała licencji na pośredniczenie w sprzedaży nieruchomości ani żadnego zawodowego doświadczenia w tej sferze działalności ( a przecież nieruchomość miała być problematyczna, zadłużona). Z materiału dowodowego nie wynika też, by w jakikolwiek sposób oskarżeni negocjowali wynagrodzenie za owe usługi konsultingowe, przy czym sami nie potrafili ich nawet wskazać. Twierdzili jedynie, że P. K. (1) znalazł nabywcę, czemu wprost przeczą zeznania świadka L. A., który ofertę złożył pod koniec lutego 2008 r., a zatem ponad miesiąc wcześniej niż doszło do zawarcia przedmiotowej umowy. Okoliczności te dowodzą w sposób jednoznaczny, że zawarcie przedmiotowej umowy było całkowicie nieuzasadnione, a jej koszt stanowił nieuzasadnione pomniejszenie majątku (...).

W świetle ujawnionych w sprawie okoliczności nie budziło również wątpliwości Sądu, iż podpisanie w okresie od czerwca do grudnia 2009 r. trzech umów z (...) przez oskarżonych było sprzeczne z interesem majątkowym (...). Jak podnoszono to już powyżej w Biurze ZG (...) istniała odrębna komórka do zajmowania się nie tylko sprawami majątkowymi stowarzyszenia, ale także nadzorem nad działalnością spółek, w których (...) posiadało udziały. Były w niej zatrudnione osoby, w tym dyrektor ds. zarządzania majątkiem. Dział ten miał kierownika. Osoby te pobierały wynagrodzenia za prace. Zupełnie zatem nieuzasadnione było powierzanie tych samych obowiązków innej osobie/firmie, za dodatkowe wynagrodzenie. Zawarcie umowy z dnia 10 czerwca 2009 r. dotyczącej spółki (...) w likwidacji tym bardziej razi, że z zapisów z protokołu posiedzenia plenarnego ZG (...) odbytego w dniach 12-13 grudnia 2008 r. wynika, że obecni na tym posiedzeniu przedstawiciele kancelarii (...) omówili sprawę likwidacji tej spółki, poinformowali, że sąd umorzył postępowanie upadłościowe oraz, że jej likwidacja nastąpi zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych w ciągu najbliższych miesięcy. Przedmiotowa kancelaria prawna od 13 listopada 2008 r. świadczyła na rzecz (...) stałą obsługę prawną (umowę z nią podpisali oskarżeni działając w imieniu (...)), od 15 marca 2007 r. usługi prawne na rzecz (...) świadczyła kancelaria radcy prawnego M. M. (3) (umowę w imieniu (...) zawarł A. K. (2) i ówczesny sekretarz ZG J. J.). Z materiału dowodowego nie wynika w sposób przejrzysty, jaki był cel powierzenia T. P. (1) tych czynności, skoro wymagały one podejmowania działań prawnych, do których nie miał on kwalifikacji i żadnego upoważnienia. Już powyżej wskazywano, to że T. P. (1) doprowadził do likwidacji tej spółki o tyle nie mają tu znaczenia, że czynności takie podjął on na podstawie zupełnie innej umowy, po powołaniu go na likwidatora spółki (...), za co otrzymał odrębne wynagrodzenie.

Z tych samych względów nieuzasadnione ekonomicznie było zawarcie z (...) umowy w dniu 15 czerwca 2009 r., której przedmiotem miało być przygotowanie wszelkich formalności i niezbędnej dokumentacji dotyczącej nieruchomości w S. niezbędnych do wniesienia ich w postaci aportu do spółki oraz oszacowania rynkowej wartości tej nieruchomości w tym opracowania jej wyceny, a także przygotowania informacji podatkowej związanej ze skutkami podatkowymi jakie wystąpią podczas wniesienia w formie aportu, przygotowanie innych informacji o obowiązkach podatkowych wynikających z połączenia dwóch jednoosobowych spółek zależnych (...). Z porad objętych przedmiotem tej umowy oskarżeni mogli skorzystać w jednej z zatrudnionych kancelarii prawnych, świadczących przecież na rzecz (...) stałą obsługę prawną. Nie wiadomo dlaczego zadanie to nie zostało zlecone pracownikom działu ds. zarządzania majątkiem (...), w żaden sposób nie wynika z dokumentów (...), by rzeczywiście została oszacowana wartość nieruchomości w S., nadto takie konkretne zadanie, o ile było niezbędne, należało zlecić biegłemu rewidentowi, T. P. (1) nie posiadał przecież kompetencji do wyceny nieruchomości. Decyzja o wniesieniu nieruchomości w S. aportem do spółki (...) została podjęta na posiedzeniu plenarnym ZG (...) w dniach 22-23 maja 2009 r. na wniosek oskarżonego A. K. (2) - została podjęta przez zarząd główny stosowna uchwała. Nadto z treści aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2009 r. o przeniesieniu aportem tej nieruchomości wynika, że nie podano w niej wartości nieruchomości, a ilość dokumentów przedstawionych i niezbędnych do podpisania aktu nie uzasadniała dodatkowej pracy T. P. (1).

W ten sam sposób ocenić należało zawarcie umowy z dnia 3 grudnia 2009 r. o świadczenie usług doradczych z (...). Co istotne, wbrew stanowi faktycznemu, prezes ZG A. K. (2) przedstawiał T. P. (1) jako dyrektora ds. zarządzania majątkiem, pomimo, że na takim stanowisku nie został on zatrudniony w Biurze ZG (...), zatajając przed prezydium i zarządem podpisanie z nim przedmiotowej umowy. Nadto zakres tej umowy dublował zadania, jakie mieli wykonywać pracownicy zatrudnieni w biurze ZG (...), a także prawnicy, z którymi zawarto umowy o świadczenie usług prawnych.

Dodatkowo, na co słusznie zwracali uwagę biegli sądowi W. M. (1) i U. W., jeżeli zakresem tej umowy miało być doradztwo w zakresie restrukturyzacji spółek, których udziałowcem było (...), to koszty tej usługi powinny ponosić spółki, a nie stowarzyszenie.

Sąd doszedł nadto do przekonania, że pomimo dość wysokich kosztów wykonania dwóch stron internetowych – zawarcie umowy z firmą (...) Ltd należy traktować jako uzasadnione. W założeniu niewątpliwym jest, że strony te miały być nowoczesne, interaktywne. W aktach sprawy (k. 251-265, k. 1312-1331) znajduje się raport z działań Agencji (...) z grudnia 2008 r. oraz z marca 2009, który sugerował (...) rozbudowanie strony internetowej. Nie zmienia to jednak faktu, że obaj oskarżeni podpisując przedmiotową umowę z określonym terminem jej realizacji – do 31 maja 2009 r. – nie podjęli żadnych działań (zaniechując swoich obowiązków), by wyegzekwować jej realizację, co doprowadziło do powstania szkody w mieniu (...) w wysokości równej wydatkowanej zaliczce.

Największą jednak szkodę przyniosły te działania oskarżonych, które były skutkiem podjęcia w dniu 25 maja 2010 r. w imieniu i na rzecz Stowarzyszenia (...) jako jedynego współnika Spółki (...) sp.zo.o oraz Spółki (...) przed notariuszem K. B. (2) w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) lok. (...) w W. uchwał w sprawie: podwyższenia kapitału zakładowego w obu spółkach poprzez utworzenie nowych udziałów, o wyłączeniu przysługującego współnikom spółek prawa pierwszeństwa do nabycia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki, o zaoferowaniu objęcia wszystkich nowoutworzonych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym do wzajemnego objęcia przez te spółki a przede wszystkim przyjęcia jednolitego Aktu Założycielskiego każdej z tych spółek, w którym zawarto zapis o uprzywilejowaniu udziałów co do głosów. Z opinii biegłego sądowego W. M. (1) w sposób jednoznaczny wynika, że decyzja ta spowodowała całkowitą utratę kontroli przez (...) nad tymi spółkami, czyli nad ich majątkiem (przed tymi zmianami (...) w każdej z tych spółek posiadało 100% udziałów). Biegły jednoznacznie wskazał, i opinię tę Sąd w całości podzielił, że takich rozwiązań nie rekompensowało w żaden sposób uprzywilejowanie udziałów (...) co do dywidendy, albowiem dywidenda mogła zostać wypłacona po spełnieniu łącznie trzech warunków: wygenerowaniu zysku, podjęciu uchwały na zgromadzeniu współników o przeznaczeniu całego lub części zysku na wypłatę dywidendy, posiadanie przez spółkę środków finansowych niezbędnych do jej wypłaty. Biegły podkreślił przy tym, i słusznie, że podjęcie uchwały o przeznaczeniu zysku na wypłatę dywidendy – wobec przyjęcia określonego uprzywilejowania udziałów co do głosów - zależało wyłącznie od drugiego współnika (nie (...)) dysponującego większością głosów na zgromadzeniu współników. Biegły wyliczył przy tym, że w wyniku tych zmian (...) utraciło kontrolę nad swoim majątkiem w obydwu spółkach o ogólnej wartości mierzonej wartością aktywów netto w łącznej kwocie 7 285 582,25 zł, przy czym (...) nie otrzymało niczego w zamian, a spółki de facto nie zostały w żaden sposób zasilone kapitałowo. Jak pokazała przyszłość (...) rzeczywiście utraciło nad spółkami (...) i ich majątkiem całkowitą kontrolę, albowiem nie mogło przegłosować żadnej decyzji, z którą się nie zgadzało i którą uważało za szkodzącą działalności nie tylko spółki, ale przede wszystkim stowarzyszenia, które m.in. z działalności swoich spółek będących jednocześnie zakładami pracy chronionej zatrudniającymi osoby niesłyszące realizowało od lat swoje cele statutowe.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, że podjęte przez oskarżonych w tym zakresie działania nie były konsultowane z pozostałymi członkami zarządu głównego. Oskarżeni nie dysponowali żadnym konkretnym planem odnośnie połączenia spółek, których jedynym udziałowcem było (...), na istnienie którego się powoływali i o którym rzekomo mieli wiedzieć członkowie zarządu głównego, a nawet wyrazić na jego realizację zgodę w formie uchwały. W ocenie Sądu w okresie pomiędzy grudniem 2009 r. a 25 maja 2010 r. przez oskarżonych nie zostały podjęte żadne czynności, które wskazywałyby chociażby na przygotowanie, a zatem rzeczywiste planowanie takiego przedsięwzięcia gospodarczego, o jakim wyjaśniają oskarżeni, czy świadek T. P. (1). Bo za taki dokument nie można na pewno uznać slajdów, które na posiedzeniu plenarnym 11-12 grudnia 2010 r. miał przedstawiać T. P. (1), czy sporządzone przez niego a datowane na sierpień 2010 r. sprawozdanie, o bardzo znacznym stopniu ogólności, a przede wszystkim nie zawierające informacji o uprzywilejowaniu co do głosów nowoutworzonych udziałów, które spółki miały wzajemnie obejmować. Nie wymaga wiadomości specjalnych okoliczność, że każda taka transformacja czy restrukturyzacja, którą miało być objętych pięć spółek, których jedynym udziałowcem było (...) wymaga przygotowania i zaplanowania, przede wszystkim kalkulacji kosztów i potencjalnych zysków dla (...), oceny skutków prawnych, finansowych. Niewątpliwym też jest, by skutecznie zabezpieczyć interesy (...) rozważane

działania co do owego połączenia spółek winny zostać podjęte jednocześnie. W rozpoznawanej sprawie żadna z tych okoliczności nie zaistniała. Lansowana przez oskarżonych koncepcja była uzasadniana w ich wyjaśnieniach koniecznością utworzenia wspólnego działu zamówień, ujednoczeniem produkcji, wspólnym działem zbytu. Jednak z materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, by w ogóle zastanawiano się, czym te wszystkie spółki mają się zajmować, jak technicznie ma to wyglądać, gdzie ta produkcja ma być prowadzona. Dowodzi to zatem, że takiego planu ( a nie pomysłu, koncepcji) po prostu nie było, o czym świadczą wprost zeznania przesłuchanych świadków – członków ZG (...), którzy nie mieli na ten temat żadnej konkretnej wiedzy. Z okoliczności sprawy nie wynika, by oskarżeni w ogóle dążyli do stworzenia takiego biznes planu. Trudno było Sądowi bowiem nie dostrzec poziomu ogólności owej koncepcji przedstawianej przez oskarżonych, co jednoznacznie świadczyło o braku jakiejkolwiek dbałości o interesy majątkowe stowarzyszenia, które miało do trzech pozostałych spółek dodatkowo wnieść aportem własne nieruchomości, ryzykując tym samym utratę nad nimi kontrolę wobec określonego sposobu uprzywilejowania udziałów co do głosów. A przecież oskarżeni – zgodnie ze Statutem (...), Regulaminem Prezydium ZG – mieli dbać o majątek stowarzyszenia (...), dbając przede wszystkim o to, by nie został on uszczuplony i utracony, by można było go powiększać na realizację celów statutowych stowarzyszenia. Co istotne jednak Sądowi nie udało się ustalić, co w rzeczywistości spowodowało tak nagle przystąpienie przez oskarżonych do aktów notarialnych w dniu 25 maja 2010 r., choć przecież – jak podawali to oskarżeni, T. P. (1) czy R. Z., dopiero na czerwcowym posiedzeniu plenarnym ZG (...) planowano przedstawić szczegółowy plan i uzyskać akceptację zarządu głównego na jego wdrożenie. Oskarżeni tego nie wytłumaczyli. Bezsprzeczne jest, że wiedzieli, że Komisja rewizyjna zamierza przeprowadzić w biurze ZG (...) kontrolę. Tym bardziej zatem, wiedząc o wysuwanych wobec nich zarzutach o nieprawidłowościach, powinni byli powstrzymać się od podejmowania tak doniosłych w skutkach majątkowych działań.

Konkludując podpisane przez oskarżonych umowy i podjęte uchwały nie przyniosły (...) żadnych korzyści majątkowych a wręcz przeciwnie bezpośrednim skutkiem tych czynności (pomiędzy działaniami oskarżonych a szkodą istnieje związek przyczynowo-skutkowy), zupełnie nieuzasadnionych, pozbawionych gospodarczego i majątkowego sensu, podjętych sprzecznie z racjonalnie rozumianymi zadaniami im powierzonymi, podjętych z przekroczeniem uprawnień, wynikających nadto z niedopełnienia powierzonych im obowiązków było powstanie w majątku stowarzyszenia (...) szkody określonej w art. 296 § 3 k.k. w łącznej kwocie 7 733 862,25 z tj. szkody majątkowej wielkich rozmiarów (zgodnie bowiem z treścią art. 115 § 7 kk w zw. z art. 115 § 6 kk szkoda w wielkich rozmiarach, to szkoda, której wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 1 mln złotych).

Okoliczności dokonania przypisanego oskarżonym czynu wskazują, iż działali oni umyślnie, z zamiarem bezpośrednim ( dolus directus), działając wspólnie i w porozumieniu. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w zasadzie wszystkie dokonane czynności utrzymywane były w tajemnicy zarówno przed prezydium ZG, ale również całym ZG (...). Oskarżeni – pomimo, że mieli takie możliwości – swoich decyzji nie podpierali żadnymi pisemnymi opiniami prawnymi, choć mieli możliwość ich uzyskania. Przy czym nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, że ocena, że skutki przyjętego w uchwałach w dniach 25 maja 2010 r. sposobu uprzywilejowania udziałów co do głosów będą dla (...) niekorzystne, nie wymagała konieczności posiadania żadnej specjalnej wiedzy, a zwykłego zastanowienia się i dokonania prostych działań matematycznych. Tymczasem z okoliczności sprawy wynika, że w zasadzie bez żadnego powodu, w ciągu zaledwie godziny oskarżeni podjęli przedmiotowe uchwały, których podjęcie zataili. Dlatego też w żaden sposób ich tłumaczenia, że działali w zaufaniu do doradców, nie mogły zostać przez Sąd uwzględnione. Oskarżeni swoją świadomością obejmowali wszystkie znamiona przypisanego im czynu. Każdy z nich jest dojrzałym, w pełni poczytalnym człowiekiem, z wystarczającym doświadczeniem życiowym, co odnosi się zwłaszcza do A. K. (2). Od oskarżonych można zatem było wymagać zachowań zgodnych z prawem.

W tym miejscu wskazać należy, że z opisu czynu Sąd wyeliminował te zarzucone oskarżonym działania, które dotyczyły dzierżawy serwera dedykowanego oraz wynajmu dwóch mieszkań, a także zarzutu związanego z nierozliczeniem wydatków ze służbowych kart płatniczych. Jak wskazano to już powyżej, podjętych przez oskarżonych czynności w ramach umów dzierżawy serwera, czy umów najmu nie można było potraktować jako przejawu niegospodarności. W odniesieniu zaś do kart płatniczych – z uwagi na niemożność poczynienia w tym zakresie jakichkolwiek

kategorycznych ustaleń – Sąd kierując się zasadami z art. 5 § 2 k.p.k., wszelkie wątpliwości w tym zakresie tłumaczył na korzyść oskarżonych.

**Wymierzając oskarżonym A. K. (2) i K. N. (1) kary pozbawienia wolności Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 § 1 i 2 k.k.** mając na względzie, aby dolegliwość wymierzonej kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz brała pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się oskarżonych, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Oceniając stopień winy Sąd analizował okoliczności, mające wpływ na zakres swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że karami uwzględniającymi wszystkie powyżej wymienione okoliczności będą kary po 2 lata pozbawienia wolności. Sąd uznał bowiem, że stopień winy oskarżonych był bardzo wysoki. Obaj oskarżeni mieli niczym niezakłóconą zdolność do rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia swego czynu, co skutkuje przyjęciem, że wiedzieli, iż podjęte przez nich działania naruszają normy prawne, godząc interesy majątkowe stowarzyszenia (...). W pełni świadomie – nie cierpią bowiem na żadne zaburzenia uniemożliwiające swobodne podejmowanie decyzji – zdecydowali się na popełnienie przypisanego im przestępstwa. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym nie sposób było nie uznać, iż czyn ten cechowała bardzo znaczna społeczna szkodliwość. I to nie tylko z racji rozmiarów wyrządzonej przestępstwem szkody majątkowej, ale i dlatego, że swoim działaniem oskarżeni spowodowali uszczerbek w majątku specyficznej organizacji tj. stowarzyszenia – organizacji społecznej, której celem statutowym było niesienie pomocy osobom niesłyszącym, w tym przede wszystkim zrzeszanie tych osób, ich integrację i rehabilitację, podejmowanie działań w kierunku wyrównywania ich szans rozwojowych, edukacyjnych, zawodowych i społecznych. Oskarżeni w sposób rażący nadużyli zaufania, którym zostali obdarzeni przez członków stowarzyszenia.

Wymierzając oskarżonym kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze także warunki i właściwości osobiste oskarżonych, w szczególności uprzednią ich niekaralność, postrzegając tę okoliczność jako łagodzącą.

Wymierzając kary pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze także względy prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd baczyl, aby w należyтым stopniu zrealizowane zostały cele zapobiegawcze, poprzez jednoznaczne uświadomienie oskarżonym faktu naruszenia obowiązujących norm prawnych i społecznych. Sąd miał na uwadze także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, zarówno poprzez odstraszenie potencjalnych sprawców, którym wymiar kary winien uświadomić nieopłacalność podobnych zachowań, jak też poprzez kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, uświadamiając, że w ramach obowiązującego porządku prawnego sprawca przestępstwa zostanie wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd uznał, że wymierzone oskarżonym kary są współmierne do stopnia ich zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, że są to kary sprawiedliwie. W ocenie Sądu wymowa powyżej przytoczonych okoliczności kształtujących wymiar kary wykluczała orzeczenie kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Czyn przypisany oskarżonym zagrożony jest karą do 10 lat pozbawienia wolności, po stronie oskarżonych nie ujawniły się żadne szczególnego rodzaju przesłanki, które uzasadniałyby zastosowanie wobec nich środków probacyjnych.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. Sąd zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz (...) kwotę 3 000 000 zł tytułem częściowego naprawienia wyrządzonej szkody. Sąd uznał bowiem, że poprzednio obowiązujące tj. w dacie czynu przepisy k.k. – w tym treść art. 46 § 1 k.k. – były dla oskarżonych względniejsze (art. 4 § 1 k.k.). Wyjaśnić należy, że wskutek nowelizacji Kodeksu karnego od dnia 1 lipca 2015 r. obowiązek naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. utracił swój penalny charakter i stał się środkiem kompensacyjnym o charakterze cywilnoprawnym, do którego aktualnie stosuje się wszelkie wynikające z przepisów prawa cywilnego rygory, w tym również obowiązek naliczania odsetek za zwłokę. Na gruncie poprzednio obowiązującej normy art. 46

§ 1 k.k. oskarżony pozostawał w o tyle lepszej sytuacji, że sąd miał obowiązek, zgodnie z art. 56 k.k., orzekając środek karny brać pod uwagę odpowiednio dyrektyw wymiaru kary. W ocenie Sądu, by orzeczone wobec oskarżonych A. K. (2) i K. N. (1) solidarnie środki karny spełnił swoje ustawowe cele niezbędnym było jego ograniczenie poprzez zobowiązanie oskarżonych do częściowego naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody, tak by jego realizacja była realna, przy uwzględnieniu właściwości osobistych i zdolności zarobkowych każdego z oskarżonych.

Kierując się zasadami słuszności, uwzględniając nadto aktualną sytuację życiową i majątkową każdego z oskarżonych, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił każdego z oskarżonych od opłaty oraz obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.